



• HISTORIA
• WÓDNY
• AGENCJE

GRANICE KOMPROMISU

Naukowcy
wobec aparatu władzy ludowej



Spis treści

Piotr Franaszek , Wstęp	7
Krzysztof Kawalec , Milicyjny przegląd uczelni wrocławskich z lat sześćdziesiątych (na przykładzie Uniwersytetu)	12
Patryk Pleskot , Kontakty polskich humanistów ze środowiskiem „Annales” w optyce komunistycznej ideologii (1945–1989)	23
Mariusz Patelski , Z szeregów Demokratycznej Armii Krajowej do stalinowskich więzień. Nieznane karty z biografii opolskiego matematyka – profesora Eugeniusza Szczepankiewicza	37
Cecylia Kuta , Działania aparatu represji wobec profesora Jana Kielanowskiego	51
Paweł Szulc , Andrzej Burda – prawnik na usługach państwa i partii	78
Przemysław Benken , Od „utrwalacza władzy ludowej” do roli doradcy Solidarności – zmienne koleje losu profesora Wiktora Herera	100
Aleksandra Arkusz , Ruta Nagucka – filolog, tajny współpracownik ps. „Mag”	125
Zbigniew Bereszyński , Instytut Śląski w Opolu w krzywym zwierciadle doniesień tajnego współpracownika ps. „Jan”	145
Sylwia Galij-Skarbińska , Agent niepokorny. Historia tajnego współpracownika ps. „Stanisław”	170
Wojciech Kunicki , Przypadek Zenona Rudnickiego. Przyczynek do inwigilacji środowisk kościelnych i akademickich w Łodzi	188
Maciej Maciejowski , W kręgu komunistycznej klienteli. Przypadek profesora Bogdana Dopierały	212

Włodzimierz Suleja , Kryptonim „Economista”	236
Andrzej Synowiec , Stanisław Nahlik – dyplomata, uczonec, tajny współpracownik SB	246
Piotr Franaszek , Przemysław Mroczkowski – filolog, historyk literatury angielskiej, figurant sprawy operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Topola”	274
Mirosław Sikora , Magia systemów sterowania, czyli profesor Węgrzyn, Francuzi i (kontr)wywiad PRL 1958–1976	292
Wykaz skrótów	329
Indeks osób	333

Magia systemów sterowania, czyli profesor Węgrzyn, Francuzi i (kontr)wywiad PRL 1958–1976

Historia kontaktów prof. Stefana Węgrzyna z wywiadem¹ jest interesująca z co najmniej kilku powodów: w latach pięćdziesiątych był on wschodzącą gwiazdą polskiej automatyki, która od tego momentu błyszczała jasnym światłem, najmocniej zaś w kolejnych dwóch dekadach. Miał szerokie kontakty z największymi francuskimi naukowcami, pracującymi w najbardziej innowacyjnej dziedzinie nauki i techniki w czasach, gdy wyjazdy na Zachód były silnie reglamentowane przez władze PRL². Wreszcie – co wynika z obu wskazanych kwestii – przyciągał uwagę czołowych graczy polskiego wywiadu naukowo-technicznego, włącznie z legendarnym uciekinierem ppłk. Michałem Goleniewskim, a także późniejszymi ministrami Adamem Krzysztoporskim i Mirosławem Milewskim.

Środowisko naukowców było, jest i pozostanie naturalnym obiektem zainteresowania służb specjalnych i równocześnie jednym z ważniejszych obszarów rekrutowania informatorów i konsultantów. Wraz z poszerzaniem się spektrum działalności wywiadu i kontrwywiadu na kolejne obszary życia politycznego, kulturalnego i gospodarczego, a przede wszystkim naukowego w XX w. wzrosło zapotrzebowanie na specjalistów z zewnątrz, którzy wzmocniłyby potencjał intelektualny służb na zasadzie klasycznego outsourcingu. Na możliwość operacyjnego spożytkowania wiedzy naukowej zwróciła uwagę również Służba Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL. W orbicie zainteresowań departamentów I (wywiad) i II (kontrwywiad) MSW znaleźli się zwłaszcza ci uczeni, którzy na płaszczyźnie zawodowej lub prywatnej mieli ugruntowane kontakty z kolegami po fachu na Zachodzie. Byli przez nich zapraszani na uniwersytety, do instytutów oraz innych placówek badawczych, gdzie realizowali staże i granty badawcze, prowadzili wykłady i laboratoria czy też brali udział w konferencjach i sympozjach. Wizyty takie stanowiły doskonałą okazję dla polskich profesorów, doktorów, a nawet doktorantów, aby zapoznać się ze stanem badań na Zachodzie, co niejednokrotnie nie było możliwe w wypadku operujących tam kadrowych pracowników wywiadu polskiego.

¹ Temat ten poruszyłem kilka lat temu w tekście popularnonaukowym. Zob. M. Sikora, *Kuszenie „pięknego umysłu”*, „Niezależna Gazeta Polska” 2008, nr 6 (28), dodatek IPN, s. I–IV.

² Na temat wyjazdów Polaków na Zachód po 1956 r. i w latach sześćdziesiątych zob. w różnych miejscach: D. Stola, *Kraj bez wyjścia? Migracje z Polski 1949–1989*, Warszawa 2010.

Jako że osiągnięcia naukowe PRL, szczególnie w sferze szeroko pojętej technologii, w porównaniu do krajów Europy Zachodniej prezentowały się skromnie, to bezpiecze zależało na wdrażaniu przedsięwzięć o charakterze ofensywnym – zwłaszcza pozwalających przejąć myśl techniczną z Zachodu poprzez uplasowanie w tamtejszych środowiskach naukowych własnej agentury lub zwerbowanie agentów wśród pracowników tamtejszych państwowych koncernów przemysłowych, przedsiębiorstw prywatnych czy instytutów naukowo-badawczych³. Wysiłek kontrwywiadu skupiał się natomiast na zabezpieczeniu analogicznych tajemnic PRL, przy czym pozostawało to w ścisłym związku z inwigilacją polskich pracowników naukowych, i to nie tylko w obawie, że mogą oni udzielić – świadomie bądź nieświadomie – istotnych z punktu widzenia interesów gospodarki narodowej informacji, ale również dlatego że sami mogą uciec na Zachód, wywożąc nabytą w Polsce wiedzę, a tym samym uszczuplając potencjał naukowy kraju⁴.

Automatic Control

„Od lat powojennych bierze swój początek okres niezwyklego zainteresowania podstawami naukowymi sterowania procesami w bardzo szerokim tego słowa znaczeniu. Szczególną uwagę zaczęto przy tym zwracać na układy automatyki. Zjawiają się one w najróżniejszych dziedzinach działalności ludzkiej, zastępując człowieka w coraz bardziej skomplikowanych czynnościach i w stale rozszerzającym się wachlarzu procesów zaczynają odgrywać coraz bardziej istotną rolę. Zajmują się nimi technicy, technolodzy, ekonomiści, biolodzy, ludzie kierujący nauką, wojskowością, przemysłem. Musimy więc zdać sobie sprawę z niewątpliwego faktu, że problemów sterowania i automatyki nie można już dłużej traktować jako specyficznych zagadnień związanych z regulacją kotłów parowych, turbogeneratorów elektrycznych, reaktorów jądrowych, ze sterowaniem samolotami lub statkami czy w końcu z jakąkolwiek inną określoną dziedziną, np. zarządzaniem czy dowodzeniem, ale trzeba sobie uświadomić, że w pełni wkroczyliśmy w erę powszechnej automatyzacji”. Tymi słowami prof. Stefan Węgrzyn rozpoczął swój wykład na temat „integracji problemów kierowania, dowodzenia i sterowania na tle generalnych zagadnień automatyzacji”, wygłoszony podczas sesji zatytułowanej „Nauka a obronność”, zorganizowanej przy udziale PAN z okazji 25-lecia ludowego Wojska Polskiego w 1968 r.⁵

³ Współczesny czytelnik, w przeciwieństwie do odbiorcy z czasów zimnej wojny, ma do dyspozycji (nawet tylko na polskim rynku wydawniczym) obszerną literaturę naukową i popularnonaukową poświęconą tematyce wywiadu i szpiegostwa. Dlatego autor niniejszego tekstu czuje się zwolniony z obowiązku przedstawienia dokładniejszego tła omawianej dalej historii prof. Węgrzyna. Zob. np. Ch. Andrew, W. Mitrochin, *Archiwum Mitrochina. KGB w Europie i na Zachodzie*, tłum. M.M. Brzeska, R. Brzeski, Warszawa 2001; T. Weiner, *Dziedzictwo popiołów. Historia CIA*, tłum. K. Bażyńska-Chojnacka, P. Chojnacki, Poznań 2009; Z. Siemiątkowski, *Wywiad a władza. Wywiad cywilny w systemie sprawowania władzy politycznej PRL*, Warszawa 2009; S. Cenckiewicz, *Długie ramię Rosji. Wywiad wojskowy Polski Ludowej 1943–1991 (wprowadzenie do syntezy)*, Poznań 2011; L. Pawlikowicz, *Aparat Centralny I. Zarządu Głównego KGB jako instrument realizacji globalnej strategii Kremla 1954–1991*, Warszawa 2013.

⁴ Szerzej o polskim kontrwywiadzie w PRL (w niektórych aspektach) zob. P. Pleskot, *Dyplomata, czyli szpieg? Działalność służb kontrwywiadowczych PRL wobec zachodnich placówek dyplomatycznych w Warszawie (1956–1989)*, cz. 1–2, Warszawa 2013.

⁵ S. Węgrzyn, *O integracji problemów kierowania, dowodzenia i sterowania na tle generalnych zagadnień automatyzacji*, Warszawa 1968, s. 1.

II wojna światowa, podobnie zresztą jak każdy poprzedni duży konflikt zbrojny z udziałem państwowych aktorów, była katalizatorem postępu technicznego we wszystkich chyba dziedzinach wiedzy, od niemieckich tworzyw sztucznych począwszy, przez angielskie radary i antybiotyki, na – ponownie niemieckich – samolotach odrzutowych i raketach skończywszy. Do elitarnego kręgu wynalazków, które w największej mierze zdeterminowały rywalizację dwóch głównych mocarstw w sferze wojskowej i cywilnej doby zimnej wojny, historycy nauki zaliczają jednak te powstałe przede wszystkim na bazie potencjału amerykańskiego: bombę atomową i komputery⁶. O tych ostatnich trzeba chociaż wspomnieć, bo to właśnie na okres ich narodzin i spektakularnej ekspansji przypadają najpłodniejsze lata pracy intelektualnej Stefana Węgrzyna. Symbolicznym wyrazem tej czasowej korelacji jest chociażby to, że w roku 1949, kiedy bronił on swojej tezy magisterskiej, 10 tys. kilometrów na zachód, w północnoamerykańskim Massachusetts Institute of Technology inicjowano właśnie – pod wrażeniem zdetonowania bomby atomowej przez ZSRR – program budowy pierwszego komputerowego systemu nadzoru przestrzeni powietrznej SAGE⁷.

Revolucja komputerowa wynikała z rosnącego zapotrzebowania amerykańskiej armii na – najogólniej biorąc – urządzenia zdolne do przetwarzania i przesyłania coraz większych porcji informacji, w coraz krótszym czasie, co – jak szybko sobie uświadomiono – wiąże się z koniecznością zastąpienia sygnału analogowego cyfrowym, opartym na architekturze bitowej i bajtowej. Początkowo, tj. w latach II wojny światowej, za głównych odbiorców wydajnych urządzeń obliczeniowych (*calculator*) uchodziły wojska artyleryjskie, poszukujące rozwiązań dla implementowanych wówczas na szeroką skalę elektrotechnicznych systemów kierowania ogniem, zwłaszcza w zakresie określania współrzędnych dla prowadzenia ostrzału. Kolejnym potencjalnym beneficjentem były stacje radarowe, *nota bene* współpracujące z artylerią przeciwlotniczą, zainteresowane precyzyjnym identyfikowaniem, interpretowaniem, śledzeniem i wizualizacją celów. Trzecim, nie mniej istotnym, segmentem armii, była – z oczywistych powodów – kryptografia i kryptoanaliza. W pierwszej powojennej dekadzie, wraz z dynamicznym rozwojem techniki raketowej, paląca stała się z kolei potrzeba miniaturyzacji i zmniejszania energochłonności komputerów, co zaowocowało przejściem od układów lampowych (I generacja) do tranzystorów (II generacja), a następnie w latach sześćdziesiątych do układów scalonych (*integrated circuits* – III generacja komputerów). Szybko też zaczęły nabierać znaczenia dwie inne (oprócz liczenia) współcześnie naczelne funkcje komputerów, a więc komunikacja (*communication*) i kontrola (*control*). Trend ten był z kolei związany z budowaniem przez Stany Zjednoczone Ameryki zintegrowanych systemów dowodzenia obroną i kierowania kontratakami (określanych mianem C³ – *Command, Control, Communication*), co stanowiło odpowiedź na realne od lat pięćdziesiątych zagrożenie napadem jądrowym ze

⁶ W dziedzinie komputerów należy też pamiętać o osiągnięciach naukowców brytyjskich (Alan Turing) i niemieckich (Konrad Zuse). Więcej na temat postępu technologicznego, a zwłaszcza komputeryzacji powojennego świata z perspektywy socjologii zob. P.N. Edwards, *The Closed World. Computers and the Politics of Discourse in Cold War America*, Cambridge (Massachusetts) – London 1996; *Modernity and technology*, red. T.J. Misa, P. Brey, A. Feenberg, Cambridge (Massachusetts) – London 2003.

⁷ *Semi-automatic Ground Environment* – półautomatyczne naziemne środowisko (obrony przeciwlotniczej i przeciwatomowej). Więcej zob. B. Stöver, *Der Kalter Krieg 1947–1991. Geschichte eines radikalen Zeitalters. Bundeszentrale für politische Bildung*, Bonn 2007, s. 179.

strony ZSRR, oraz z zapoczątkowaną wówczas tendencją do pojmowania pola walki jako konfiguracji sieciocentrycznej (*Electronical Battlefield*)⁸.

Pobudzony w ten sposób rozwój elektroniki pociągnął za sobą oczywiście postęp w dziedzinie tworzenia i stosowania sztucznych języków opartych na algorytmach matematycznych. Fuzja elektroniki (*hardware*) oraz informatyki (*software*) w sposób synergetyczny zaowocowała spektakularnymi rozwiązaniami w zakresie automatyzacji procesów decyzyjnych w wojsku (obiektywna ocena sytuacji na elektronicznym polu bitwy, szybka aktualizacja informacji i rekomendowanie najbardziej adekwatnych decyzji)⁹, a z czasem również w obszarze automatyzacji procesów przemysłowych, gdzie obrabiarki i inne maszyny zaczęto wyposażać w procesory (sterowniki)¹⁰. Finałem, jak wszyscy wiemy, były procesory w domach prywatnych, gdy na rynki trafiły automatyczne pralki, sprzęt RTV, a w końcu komputery osobiste.

Ogarnięcie wielowektorowej ekspansji branży elektroniczno-informatycznej wymaga współcześnie ogromnej wiedzy oraz inteligencji. Wbrew pozorom w latach czterdziestych i pięćdziesiątych zrozumienie zero-jedynkowego wymiaru było wyzwaniem jeszcze większym, z uwagi na tak krótki przecież dystans dzielący ówczesnych ludzi, nawykłych do analogowego modelu przetwarzania i przesyłania informacji w pierwszej połowie XX w. Okoliczność ta czyni jeszcze bardziej wyjątkowymi tych nielicznych polskich naukowców, pokroju Stefana Węgrzyna, którzy w czasach forsownej industrializacji PRL na bazie XIX-wiecznego paradygmatu węgla i stali w latach pięćdziesiątych¹¹ dostrzegali wagę abstrakcyjnej czasami, subtelnej matematycznie teorii sterowania (regulacji) dla gospodarki Polski.

Ekscentryk

„Wysoki, przystojny, lat 43, wybitnie bystry w prowadzeniu rozmowy (lubuje się w nadawaniu nieprawdopodobnie szybkiego tempa rozmowie, wyraźnie cieszy się, gdy rozmowa staje się błyskotliwie szybka), sypiący żartami i anegdotami z życia naukowców (opowiada całym ciałem, przedstawia opowiadanie, robi rodzaj tańca pantomimicznego), używający chętnie zwrotów francuskich (przykładowo: »bon, bon«), interesujący się osobą rozmówcy (rozpytywał mnie o moją pracę, wiek, poglądy, życiorys), a jednocześnie jakby nieufny, nawet podejrzliwy. Odnosiłem wrażenie, jakby dominantą rozmowy była myśl profesora, czy on mnie zagnie, czy ja jego. Rozmowa nasza, rozpoczęta w sekretariacie, następnie prowadzona w jednym z laboratoriów, wreszcie zakończona w gabinecie profesora, trwała ok. pół godziny – była prowadzona w tak piekielnie szybkim tempie, że obecnie wydaje mi się przynajmniej cztery razy dłuższa. Mówiliśmy o automatyce, o stosunkach w świecie pracowników nauki, o sztuce, o języku polskim i języku francuskim, o poezji, o teatrze, o pojęciu nowoczesności w życiu, o autorytecie profesorskim rzeczowym i instytucjonalnym – etc. etc. W czasie rozmowy profesor bawił się długopisem,

⁸ P.N. Edwards, *The Closed World...*, s. 1–19, 43–145.

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ Szerzej na temat przemysłowej funkcji maszyn sterowanych numerycznie (CNC) zob. <http://cnc.pl/> (dostęp stycznia 2014).

¹¹ J. Kaliński, *Historia gospodarcza Polski Ludowej*, Białystok 2005, s. 45–62.

robił rysunekzki na skrawkach papieru i przy okazji notował wszystkie wymienione przeze mnie nazwiska, robiąc to niemal machinalnie, rodzaj nawyku. Pożegnaliśmy się bardzo serdecznie, niemal jak starzy przyjaciele” – tak w doniesieniu z 30 listopada 1967 r. swoje pierwsze spotkanie z prof. Stefanem Węgrzynem relacjonował tajny współpracownik Służby Bezpieczeństwa o pseudonimie „Gustaw”, pozostający na kontakcie inspektora Wydziału II (kontrwywiad) Komendy Wojewódzkiej MO w Katowicach por. W. Długasiewicza¹².

Stefan Węgrzyn urodził się 20 maja 1925 r. w Krakowie. Ojciec Jan był inżynierem, zatrudnionym w branży petrochemicznej, matka Maria (z domu Wilgocka) pedagogiem. Stefan miał brata Zygmunta¹³. Od 1930 r. mieszkał w Borysławiu (koło Drohobycza, obecnie Ukraina), gdzie ukończył szkołę powszechną i dwie klasy gimnazjum. Podczas wojny uczęszczał na kursy tajnego nauczania o profilu matematyczno-fizycznym w zakresie liceum, zakończone w 1943 r. egzaminem dojrzałości. Jednocześnie w latach 1941–1944 pracował jako maszynista, a następnie asystent kierownika w działającym pod niemieckimi auspicjami przedsiębiorstwie „Karpackie Oleje”¹⁴ (tam też przed wojną pracował jego ojciec). Na lata 1943–1944 przypada też bliżej nieokreślona współpraca Stefana Węgrzyna ze strukturami Armii Krajowej¹⁵.

W drugiej połowie 1944 r., po ustaniu okupacji niemieckiej, Stefan Węgrzyn rozpoczął studia na Wydziale Elektrycznym Lwowskiego Politechnicznego Instytutu, przenosząc się po roku na Politechnikę Śląską, którą ukończył w 1949 r. z tytułem magistra inżyniera elektryka (w pierwszych zajęciach uczestniczył jeszcze w Krakowie, skąd PŚ przeniosła się w latach 1945–1946 do Gliwic). Już jako student został zatrudniony na PŚ, inicjując pionierskie w skali kraju badania nad stanami nieustalonymi w obwodach elektrycznych, przy zastosowaniu rachunku operatorowego. Tymczasem w latach 1948–1949 pracował w Zakładach Wytwórczych Urządzeń Radiowych w Dzierżonowie, łącząc tym samym teorię z praktyką, która to umiejętność stała się później jego szczególną zaletą. W roku ukończenia studiów oryginalne badania uwieńczył wydaniem swojej pierwszej – i uznanej powszechnie za pionierską – publikacji. Dwie kolejne jego pozycje doczekały się już tłumaczeń na francuski, niemiecki i czeski. W 1951 r., a więc w wieku zaledwie 26 lat, obronił dysertację na Wydziale Elektrycznym pod



Stefan Węgrzyn w młodości
(fot. AIPN Ka)

¹² AIPN Ka, 028/776, Źródło: TW „Gustaw” – doniesienie, Katowice, 30 XI 1967 r., k. 248–250.

¹³ Po wojnie zamieszkał w Krakowie.

¹⁴ Taka nazwa (w wersji polskojęzycznej) figuruje w aktach osobowych S. Węgrzyna w archiwum PŚ. Nie udało się ustalić, jak brzmiała oryginalna niemiecka nazwa firmy, ewentualnie przedwojenna polska.

¹⁵ APŚ, 13944, Akta personalne Stefana Węgrzyna – pracownika PŚ, t. 1, Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych – decyzja nr 7/K0220 o nadaniu uprawnień kombatanckich Stefanowi Węgrzynowi, 23 XI 1994 r., k. 123.

okiem ówczesnej ikony PŚ prof. Stanisława Fryzego, otrzymując wyróżnienie i tytuł doktora nauk technicznych¹⁶.

O utalentowanym naukowcu szybko dowiedziała się Politechnika Warszawska. Już 3 sierpnia 1953 r. prorektor PŚ prof. Tadeusz Zarański był zmuszony pisać do Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego z prośbą o nieprzenoszenie Węgrzyna do stolicy, z uwagi na wartość jego badań dla „fizyko-eksperymentalnej szkoły elektrotechniki teoretycznej” w macierzystej uczelni¹⁷. Interwencja zakończyła się sukcesem i młody doktor pozostał na Śląsku. Dopiero w 1955 r. – chyba w efekcie kompromisu – Stefan Węgrzyn został dodatkowo zatrudniony w Zakładzie Teorii Łączności Instytutu Podstawowych Problemów Techniki PAN w Warszawie¹⁸. Znamienne jest, że właśnie wtedy pracę w tej samej jednostce badawczej PAN rozpoczął inny geniusz – legenda polskiej mikroelektroniki oraz informatyki, konstruktor komputera K-202 – Jacek Karpiński¹⁹.

W drugiej połowie lat pięćdziesiątych dr Węgrzyn brał udział w sympozjach i konferencjach międzynarodowych w Czechosłowacji, we Włoszech, w ZSRR, RFN i na Węgrzech²⁰, równocześnie należał do grupy wykładowców PŚ wspierających tak perspektywiczną dziedzinę nauki, jak automatyka, czego efektem było utworzenie na gliwickiej uczelni najpierw wyspecjalizowanego zespołu badawczego, a potem, 15 lutego 1964 r., pierwszego w Polsce Wydziału Automatyki²¹, przy którym Stefan Węgrzyn objął Katedrę

¹⁶ Informacje pochodzą z różnych dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy krypt. „Dalmer” (AIPN Ka, 028/776, *passim*, m.in. Stefan Węgrzyn – Życiorys, k. 46) oraz w teczce personalnej Stefana Węgrzyna jako pracownika Politechniki Śląskiej: APŚ, 13944, t. 1–2.

¹⁷ APŚ, 13944, t. 1, Prorektor PŚ prof. dr inż. Tadeusz Zarański do ministra szkolnictwa wyższego, dot. przeniesienia prof. dr. Stefana Węgrzyna do Politechniki Warszawskiej, Gliwice, 3 VIII 1953 r., k. 555–556.

¹⁸ Rozwój aktywności i kariery Węgrzyna w PAN z perspektywy MSW i PZPR można prześledzić (wprawdzie tylko selektywnie) dzięki opracowaniu pt. *Spełnana Akademia. Polska Akademia Nauk w dokumentach władz PRL*, t. 1: *Materiały Służby Bezpieczeństwa 1967–1987*, Warszawa 2009, t. 2: *Materiały partyjne 1950–1986*, Warszawa 2012.

¹⁹ Wątek relacji Jacka Karpińskiego ze Stefanem Węgrzynem nie był, co ciekawe, nigdy podnoszony w sprawie „Dalmer”, co dziwi o tyle, że relacje te miały przypuszczalnie burzliwy charakter. Sugeruje to zapis wywiadu, jakiego J. Karpiński udzielił niedługo przed śmiercią. Przyczyn animozji nie jesteśmy chyba w stanie dzisiaj z całą pewnością ustalić. Być może wynikały one z najzwyczajszej rywalizacji pomiędzy błyskotliwymi umysłami. Poza tym, jak dzisiaj wiemy, również Karpiński znajdował się w zainteresowaniu służb specjalnych PRL. O ile w ogólnym zarysie przebieg tych kontaktów był kalką historii Węgrzyna – od współpracy z wywiadem, do inwigilacji przez SB – o tyle, gdy porównamy oba przypadki bliżej, okaże się, że Węgrzyn współpracę jedynie markował, i to zaledwie przez niecały rok, Karpiński zaś był informatorem i konsultantem przez dziesięć lat, czerpiąc wymierne korzyści z kontaktów ze służbami, nawet jeśli udzielane przez niego informacje nie zawsze spełniały oczekiwania MSW. Jednocześnie jednak w latach siedemdziesiątych był Karpiński dużo agresywniej inwigilowany niż Węgrzyn, a ponadto zastrzeżono mu wyjazdy zagraniczne, co ostatecznie zrujnowało jego karierę naukową. Obaj naukowcy, Karpiński – bardziej konstruktor, Węgrzyn – raczej teoretyk, mieli też – co jednoznacznie wynika z informacji zdobytych w ich otoczeniu przez SB drogami poufnymi – trudne charaktery. Demonstrowali swoją intelektualną wyższość wobec kolegów, byli upartymi besserwisserami i zachowywali się despotycznie w stosunku do współpracowników. Ani jeden, ani drugi nie należeli do PZPR. Por. A. Kochajkiewicz, *Działania służb specjalnych Polski Ludowej wobec inżyniera Jacka Karpińskiego w latach 1950–1990*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2012, t. 5, s. 247–295; <http://www.crn.pl/artykuly/archiwum/2007/5/martwie-sie-tylko-wtedy-jesli-moge-cos-zmienic?searchterm=rozmowa+z+Jackiem+Karpińskim> (dostęp styczeń 2014). Niedawno na polskim rynku wydawniczym ukazała się biografia J. Karpińskiego: P. Lipiński, *Geniusz i świnie. Rzecz o Jacku Karpińskim*, Pruszków 2014.

²⁰ AIPN Ka, 028/776, Wykaz wyjazdów zagranicznych prof. Stefana Węgrzyna, Warszawa, 24 IV 1963 r., k. 52–53.

²¹ Nieautoryzowana relacja ustna prof. Ryszarda Gessinga z 14 I 2014 r. dla Mirosława Sikory.

Teorii Regulacji²². Dokładnie miesiąc wcześniej, 14 stycznia 1964 r., został zwerbowany jako informator wywiadu naukowo-technicznego PRL²³.

Polski wywiad naukowo-techniczny w dobie popaździernikowej odwilży

Historia wywiadu naukowo-technicznego (WNT) jest tak stara, jak dzieje wywiadu w ogóle, zwłaszcza zwiadu wojskowego, sięgając epoki antycznej²⁴. Wywiad, rozumiany jako rozpoznanie (potencjalnego) przeciwnika poprzez zebranie o nim jak największej liczby jak najbardziej wiarygodnych informacji, jest (był) – antropologicznie biorąc – istotą ludzkiej rywalizacji jeszcze na etapie organizacji plemiennej²⁵. Jedynie kwestię czasu stanowiło wyodrębnienie się (również w szeroko pojętym aparacie bezpieczeństwa PRL) komórki prowadzącej wywiad, także w obszarze nauki i techniki. Krystalizacja struktur oraz zakresu działania komunistycznego WNT przypadła na pierwszą dekadę rządów PPR/PZPR²⁶. W wyniku trwających w latach 1953–1956 przeobrażeń organizacyjnych całego aparatu bezpieczeństwa odpowiedzialność za wywiad cywilny spoczęła na Departamencie I MSW (przy tej nazwie wywiad cywilny pozostał do końca swojego istnienia w 1990 r.). Zagadnienia dotyczące nauki i techniki pierwotnie przekazano Wydziałowi VI w tymże departamencie. Wydział ten jeszcze w 1955 r. był zorganizowany na podstawie kryterium terytorialnego (trzy sekcje: angielska, niemiecka, francuska), które w kolejnych latach zostało zastąpione podziałem według problemu/technologii (pięć zespołów: atomistyka, elektronika, telekomunikacja, przemysł maszynowy i motoryzacyjny, przemysł chemiczny). Ponadto za „wczesnego Gomułki” utworzono pierwszą rezydenturę krajową wywiadu. Uplasowano ją w Komitecie Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej z Zagranicą przy Radzie Ministrów²⁷. Rola tej zakamuflowanej grupy oficerów WNT polegała na sondowaniu potrzeb przemysłu w zakresie nowych technologii i komunikowaniu tego wywiadowi w celu podjęcia starań o niejawne (nieformalne) sprowadzenie określonych rozwiązań do kraju (np. poprzez zakup na czarnym rynku urządzeń objętych amerykańskim embargiem). Z czasem odrębne rezydentury utworzono także w niektórych kluczowych ministerstwach, np. przemysłu ciężkiego.

Większość obiektów zainteresowania wywiadu znajdowała się w najbardziej rozwiniętych krajach zachodnioeuropejskich – Wielkiej Brytanii, we Francji, w Niemczech. W pierwszej połowie lat sześćdziesiątych zredukowano liczbę zespołów branżowych, ponownie zmieniając kryterium organizacyjne i tworząc nowe: 1) studia i analizy dotyczące rozwoju nauki i techniki, 2) realizacja zadań przemysłu, 3) koordynacja dopływu

²² O kulisach powstania wydziału, a także naukowcach, którzy – obok Stefana Węgrzyna – przyczynili się do jego założenia zob. <http://www.polsl.pl/Wydzialy/RAu/Strony/Sylwetkizalozycieli.aspx> (dostęp styczeń 2014).

²³ AIPN Ka, 028/776, Raport o dokonanych werbunku figuranta spr. nr 5219 krypt. „Dalmer”, Warszawa, 18 I 1964 r., k. 190–198.

²⁴ T. Crowdy, *Historia szpiegostwa i agentury*, przeł. J. Mikołajczyk, Warszawa 2010, s. 19–39.

²⁵ Zob. F. Fukuyama, *Koniec historii*, przeł. T. Bieroń, M. Wichrowski, Poznań 1996, s. 9–24.

²⁶ A. Paczkowski, *Rezydentura wywiadu MSW w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego (1971–1983)* [w:] „*Budujemy socjalizm...*” *Materiały pokonferencyjne*, red. R. Klementowski, S. Ligarski, Wrocław 2010, s. 49.

²⁷ Z. Siemiątkowski, *Wywiad a władza...*, s. 125–127.

informacji, w tym od OZI²⁸. Na początku tej dekady WNT tworzyło – co warto podkreślić – zaledwie kilkunastu oficerów w kraju oraz kilku kolejnych delegowanych do rezydentur przy placówkach dyplomatycznych PRL w krajach zachodnioeuropejskich. Materiały, próbki, urządzenia i dokumentację techniczną zdobywali oni, posiłkując się ok. 80 osobowymi źródłami informacji za granicą i ok. 60 w kraju. W latach 1957–1959 WNT dostarczył przemysłowi i polskiej nauce łącznie ok. 330 rozwiązań w takich dziedzinach, jak elektronika, energetyka atomowa, hutnictwo, budowa maszyn, motoryzacja czy chemia. Niespełna jedna czwarta zdobytych technologii trafiała do sektora zbrojeniowego. W 1960 r. przemysł i nauka przekazały do wywiadu kolejnych 340 zadań, których realizacji oczekiwano do końca 1963 r.²⁹

W 1957 r. funkcję naczelnika WNT objął były wicedyrektor kontrwywiadu wojskowego ppłk Michał Goleniewski (1922–1993). Jego kariera rozwijała się błyskotliwie nie tylko z powodu wybitnych podobno predyspozycji intelektualnych, lecz także, a może zwłaszcza, dzięki protekcji ze strony KGB, z którym także współpracował. Jednak już po roku od objęcia tej funkcji rozpoczął „flirt” z CIA, wysyłając regularnie do jednej z europejskich ambasad Stanów Zjednoczonych paczki z tajnymi dokumentami PRL, na początku 1961 r. zaś ostatecznie zbiegł na stronę amerykańską. Ujawnił wówczas wielu prominentnych agentów radzieckiego wywiadu operujących na Zachodzie, w tym szczególnie ważnych szpiegów pozyskanych przez Sowieców w brytyjskim MI6 (George Blake) i zachodnioniemieckim BND (Heinz Felfe)³⁰. Dezercja szefa polskiego WNT oznaczała jednak przede wszystkim konieczność kompletnej reorganizacji tej gałęzi wywiadu w PRL, weryfikacji ocalałych (tj. nieujawnionych przez zbiega) za granicą aktywów agenturalnych oraz dyslokacji szlaków przerzutu i kanałów komunikacji wywiadowczej. Zadanie to otrzymał następca dezercera ppłk Tadeusz Szadkowski³¹. Przy okazji WNT przenumerowano z Wydziału VI na VII, w której to formie przetrwał do 1973 r.

Pod lupą

Po raz pierwszy Departament I (ppłk Goleniewski) zwrócił uwagę na Węgrzyna w 1958 r., gdy ten starał się o uzyskanie paszportu na dziewięćmiesięczny wyjazd do Francji, dokąd delegowało go Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego w celu zrealizowania projektu kolejnej pracy doktorskiej, tym razem z dziedziny fizyki, w Towarzystwie Elektroniki i Automatyki (Société d'Électronique et d'Automatisme – SEA) w Paryżu³².

²⁸ Na temat WNT doby Władysława Gomułki ustalono dotychczas stosunkowo niewiele (w porównaniu z okresem późniejszym). Oprócz przywołanych tu Siemiątkowskiego i Pawlikowicza zob. też opracowania powstałe w MSW: AIPN, 01521/2642, W. Andrzejewski, *Historia wywiadu resortu spraw wewnętrznych*, praca magisterska napisana w Akademii Spraw Wewnętrznych, Warszawa 1987, k. 46, 48, 56; AIPN, 02241/16, MSW Departament I – wybrane zagadnienia z historii wywiadu MSW, Warszawa 1987, k. 10–11, 33–37.

²⁹ L. Pawlikowicz, *Tajny front zimnej wojny. Uciekinierzy z polskich służb specjalnych 1956–1964*, Warszawa 2004, s. 244–248.

³⁰ Ucieczka Goleniewskiego wciąż wywołuje pewne kontrowersje, w jakim stopniu była autentyczna, w jakim zaś stanowiła grę podjętą z Zachodem przez Rosjan (co jednak, w świetle obecnych ustaleń historyków, wydaje się mało prawdopodobne). Na ten temat szczegółowo zob. L. Pawlikowicz, *Tajny front...*, s. 215–301.

³¹ Na jego temat zob. A. Kochajkiewicz, *Działania służb specjalnych...*, s. 260–261.

³² Zob. m.in. AIPN Ka, 028/776, Naczelnik Wydziału VI Departamentu I MSW ppłk M. Goleniewski do zastępcy komendanta wojewódzkiego MO mjr. Morawskiego w Katowicach, Warszawa, 8 X 1958 r., k. 27.

Plany bezpieczeństwa były wówczas dość ambitne. Nie chodziło li tylko o wyrażenie przez Węgrzyna zgody na podzielenie się wrażeniami po powrocie do Polski, lecz o posłużenie się nim do „naprowadzenia” kadrowego pracownika wywiadu ps. „Paweł”, operującego w Paryżu, na poznanych przez Węgrzyna naukowców i inne osoby, które SB mogłaby w perspektywie pozyskać w charakterze agentów. Już wówczas zdawano sobie sprawę z potencjału Węgrzyna: „Jest on młodym naukowcem, który w szybkim tempie podnosi swoje kwalifikacje i zapowiada się na wybitną jednostkę naukową”³³. Za wadę poczytywano mu natomiast tak wówczas, jak i w przyszłości fakt, że nie należał do PZPR³⁴. *Nota bene* nie przeszkodziło to też Węgrzynowi w zrobieniu błyskotliwej kariery naukowej.

Powodem wzmożonego zainteresowania bezpieczeństwem wyjazdem uczonego były posiadane przez nią informacje wskazujące na współpracę paryskiego Towarzystwa Elektroniki i Automatyki z armią francuską. 21 października 1958 r. oficer operacyjny Wydziału VI (wywiad naukowo-techniczny) Departamentu I por. Julian Szczygieł przeprowadził z Węgrzynem tzw. rozmowę pozyskaniową. W jej trakcie Węgrzyn wyraził wprawdzie gotowość do przekazania SB ewentualnych uzyskanych we Francji materiałów naukowych, jak również do podzielenia się informacjami odnośnie do zasłyszanych tam nowinek technicznych, zdecydowanie odmówił jednak przekonywania (przy użyciu pieniędzy) poznanych we Francji osób do współpracy z polskim wywiadem. W notatce z rozmowy por. Szczygieł zanotował: „[Węgrzyn] oświadczył, że aczkolwiek jest to słuszne, to jednak jest niezgodne z jego charakterem i jego osobą. Powiedział otwarcie, że nie chce mieć z tym nic wspólnego, gdyż mogłoby mu to złamać karierę naukową i z chwilą zdekonspirowania nie mógłby wyjechać za granicę – a i w kraju wśród naukowców nie czułby się dobrze”³⁵.

Mimo odmowy nawiązania ściślejszej współpracy, a także dość negatywnej z politycznego punktu widzenia opinii, jaką tymczasem wystawił uczonemu niezidentyfikowany bliżej informator wywiadu o pseudonimie „Mika”³⁶, SB nie zabroniła Węgrzynowi wyjazdu zagranicznego. Samej idei jego werbunku w dłuższej perspektywie jednak nie porzuciła.

Podczas pobytu we Francji Stefan Węgrzyn również i w tamtejszym środowisku naukowym dał się poznać jako badacz wybitnie uzdolniony i obiecujący. Kontakty na płaszczyźnie zawodowej, ale i prywatnej nawiązał wówczas z płk. prof. Jeanem Charles’em Gille’em (1924–1995), pracownikiem Ośrodka Studiów i Badań (aeronautycznych i kosmicznych) w Tuluzie (Centre d’Etudes et de Recherches de Toulouse – CERT), a zarazem wykładowcą założonej w 1909 r. Wyższej Państwowej Szkoły Lotniczej w Paryżu (École Nationale Supérieure de l’Aéronautique – ENSA) – jednej z najbardziej prestiżowych uczelni o tym profilu w Europie (w 1968 r. szkołę lotniczą przeniesiono do Tuluzy i połączono z tamtejszym ośrodkiem w Office National d’Études et de Recherches Aérospatiales – ONERA)³⁷. Od tego czasu obaj realizowali wspólne projekty naukowe, których efektem

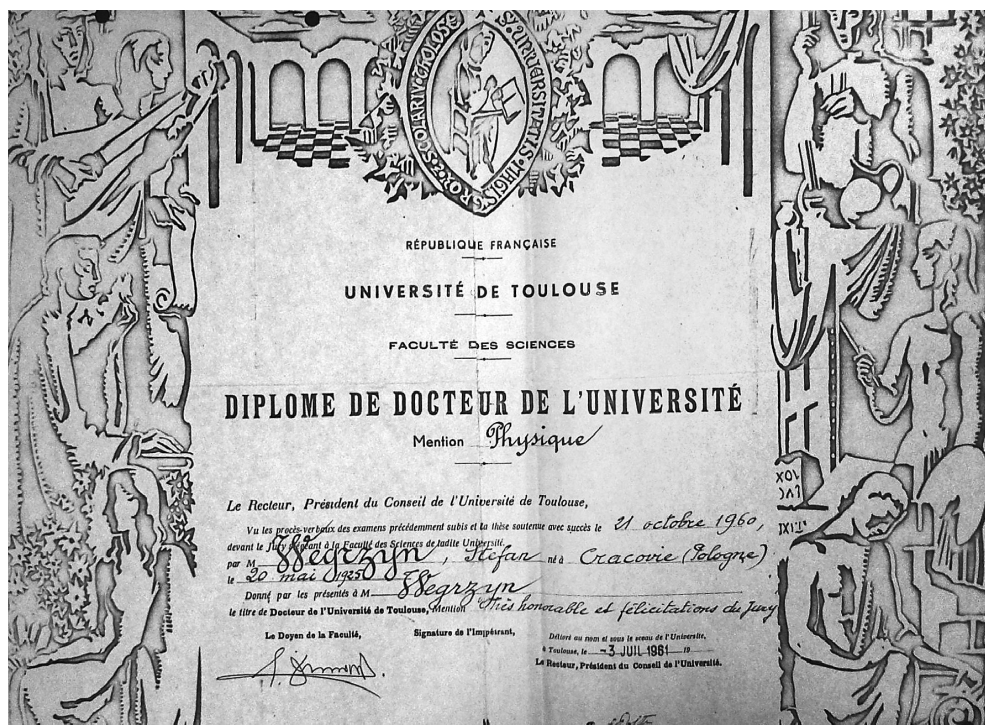
³³ *Ibidem*, Raport o zezwolenie na przeprowadzenie rozmowy, Warszawa, 25 X 1958 r., k. 29–30.

³⁴ *Ibidem*, Dane personalne Stefana Węgrzyna, b.d., k. 6.

³⁵ *Ibidem*, Raport z przeprowadzonej rozmowy z Węgrzynem Stefanem, Warszawa, 21 X 1958 r., k. 32–33.

³⁶ *Ibidem*, Notatka z rozmowy z „Miką”, Warszawa, 19 XI 1958 r., k. 34; *ibidem*, Notatka, Warszawa, 29 XI 1958 r., k. 35.

³⁷ Od 1972 r. uczelnia nazywała się École Nationale Supérieure de l’Aéronautique et de l’Espace (potocznie SUPAERO); od 2007 r. Institut Supérieur de l’Aéronautique et de l’Espace (ISAE). Więcej na temat tego ośrodka o światowej renomie, <http://www.isae.fr> (dostęp styczeń 2014).



Dyplom doktora fizyki Uniwersytetu w Tuluzie uzyskany przez Stefana Węgrzyna w 1960 r. (ze zbiorów APŚ)

były książki i artykuły publikowane w czasopismach francuskich i polskich. W styczniu 1960 r. Węgrzyn ponownie wyjechał do Francji, tym razem na sześć miesięcy. Podczas pobytu obronił pracę doktorską, uzyskując na Uniwersytecie w Tuluzie drugi tytuł. Przy okazji pogłębił i poszerzył swoje znajomości, nawiązując kontakt m.in. z prof. Jeanem Gilbertem Lagasse'em³⁸ z Laboratorium Inżynierii Elektrycznej w Tuluzie³⁹.

Rozwijaniu wymiany informacji między polskimi i francuskimi naukowcami sprzyjało ocieplenie stosunków polsko-francuskich podczas kadencji prezydenckiej Charles'a de Gaulle'a (1959–1969) oraz polskiego duetu Gomułka–Cyrankiewicz, czego kulminacją była wizyta prezydenta V Republiki w Polsce w 1967 r.⁴⁰ W kwietniu 1961 r. Komitet Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej z Zagranicą przy URM PRL i ambasada francuska w Warszawie podpisały umowę o utworzeniu w polskiej stolicy Francuskiego Ośrodka Informacyjnego Dokumentacji Naukowo-Technicznej (Centre de Documentation Française

³⁸ Spektrum zainteresowań badawczych tego naukowca zob. <http://www.worldcat.org/identities/lccn-n50-39401> (dostęp styczeń 2014).

³⁹ AIPN Ka, 028/776, Raport o założeniu rozpracowania operacyjnego krypt „Dalmer”, Warszawa, 22 XI 1963 r., k. 20–21.

⁴⁰ Szerzej o stosunkach polsko-francuskich w ogóle zob. M. Pasztor, *Między Paryżem, Warszawą i Moskwą. Stosunki polsko-francuskie w latach 1954–1969*, Warszawa 2003. Na temat relacji na płaszczyźnie nauk humanistycznych zob. P. Pleskot, *Intelektualni sąsiedzi. Kontakty historyków polskich ze środowiskiem „Annales” 1945–1989*, Warszawa 2010, s. 28–68.

Scientifique et Technique)⁴¹. Do jego zadań należało popularyzowanie w Polsce wyników badań uczonych francuskich, gromadzenie i udostępnianie w bibliotece francuskojęzycznych czasopism naukowych, udzielanie konsultacji i wsparcia merytorycznego Polakom wyjeżdżającym na staże i stypendia na francuskie uczelnie, a także organizowanie praktyk języka francuskiego dla Polaków. W skład Rady Ośrodka ze strony polskiej mieli wejść przedstawiciele Ministerstwa Handlu Zagranicznego, MSZ oraz KWGiNTzZ⁴². Nietrudno się domyślić, że ośrodek ten był przez polski wywiad postrzegany jako wysmienita baza do prowadzenia ofensywnych operacji „na kierunku francuskim”, choć – *per analogiam* – podobnie musiało go traktować biuro II sztabu generalnego armii francuskiej (wywiad).

W 1965 r. podpisano szerszą umowę o współpracy kulturalnej, naukowej i technicznej⁴³. W kolejnych latach systematycznie rozwijano wymianę kadr uczelni wyższych, zwłaszcza w zakresie naukowo-technicznym. O ile w 1962 r. do Francji wyjechało zaledwie dwudziestu polskich naukowców, o tyle w 1968 r. było ich już ponad stu. Francuskie władze rozumiały, że część tych wizyt stanowiła dla PRL wygodną platformę dla prowadzenia operacji wywiadowczych⁴⁴. Obawy żywiła też strona polska; gdy w październiku 1961 r. obaj poznani przez Węgrzyna we Francji profesorowie przyjechali z rewizytą na Politechnikę Śląską w Gliwicach, prof. Gille został zarejestrowany w kartotece operacyjnej Departamentu I (pod numerem 5674)⁴⁵, a w kolejnych miesiącach „centrala” zleciła zbieranie informacji na jego temat oficerom polskiego wywiadu we Francji⁴⁶. Niestety wyników tamtejszego rozpracowania Gille’a nie znamy, a z dostępnych akt nie wynika, by ustalono wówczas coś ważnego ponad to, czego potem dowiedziano się od Węgrzyna. Wyrazem dalszego zacieśnienia kontaktów Gille’a i Węgrzyna był staż doktorancki odbyty w latach 1961–1962 przez asystenta prof. Lagasse’a – inż. Pierre’a Vidala – w kierowanej przez Węgrzyna Katedrze Teorii Regulacji Wydziału Elektrycznego, a potem analogiczna praktyka mgr. inż. Adama Bukowego z katedry Węgrzyna we Francji w 1962 r.⁴⁷ Wiosną 1962 r. już jako profesor kontraktowy PŚ (od 1968 r. prof. zwyczajny) także Węgrzyn ponownie odwiedził francuskie ośrodki naukowe⁴⁸.

Nic nie wskazuje na to, aby w latach 1959–1962 SB próbowała wznowić próby jego werbunku, choć cały czas interesowano się nim, także w wojskowych służbach specjalnych⁴⁹. Dopiero latem 1962 r. Wydział II rozpoczął zbieranie szczegółowych biograficznych informacji o asystentach z katedry Węgrzyna oraz wyższej kadry naukowej Wydziału Elektrycznego⁵⁰. Funkcjonariusz gliwickiej komórki kontrwywiadu przeprowadził szereg

⁴¹ W 1968 r. jedyna krajowa filia tego ośrodka powstała właśnie na Śląsku – w Katowicach. M. Pasztor, *Między Paryżem, Warszawą i Moskwą...*, s. 287.

⁴² AIPN Ka, 028/776, Notatka służbowa dot. umowy naukowo-technicznej między Polską i Francją, Warszawa, 3 I 1964 r., k. 111.

⁴³ M. Pasztor, *Między Paryżem, Warszawą i Moskwą...*, s. 95, 184–221, 257–290.

⁴⁴ *Ibidem...*, s. 274–275.

⁴⁵ AIPN Ka, 014/509, t. 2, Prośba o udzielenie informacji z kartoteki Departamentu I MSW, 2 X 1969 r., k. 62.

⁴⁶ *Ibidem*, Wyciąg z notatki „Biernackiego” sporządzony przez kpt. S. Gromotowicza, 22 VI 1963 r., *passim*, m.in. k. 72–73, 80.

⁴⁷ AIPN Ka, 028/776, Raport o założeniu rozpracowania operacyjnego krypt „Dalmer”, Warszawa, 22 XI 1963 r., k. 20–21.

⁴⁸ *Ibidem*, Wykaz wyjazdów zagranicznych prof. Stefana Węgrzyna, Warszawa, 24 IV 1963 r., k. 52–53.

⁴⁹ *Ibidem*, Kierownik Samodzielnej Sekcji Departamentu I MSW do szefa Oddziału WSW ppłk. E. Robosza w Gliwicach, Warszawa, 31 V 1962 r., *passim*, m.in. k. 41.

⁵⁰ *Ibidem*, Notatki służbowe, 8 i IX 1962 r., k. 121–125.

rozmów operacyjnych z pracownikami PŚ, m.in. z dziekanem tego wydziału, prof. Mieczysławem Plucińskim, od którego otrzymał pokaźną liczbę szczegółowych informacji o pobycie profesorów Gille'a i Lagasse'a w Polsce w 1961 r. Podczas rozmowy z dziekanem funkcjonariusz dowiedział się również, że „dotychczas w katedrze prof. Węgrzyna pracowało kilku zdolnych naukowców, jednak ze względu na przynależność do PZPR zostali przez Węgrzyna wykończeni i musieli pójść do innych prac”⁵¹. Z kolei II sekretarz Komitetu Uczelnianego PZPR przy PŚ przekazał informację na temat dwóch innych pracowników naukowych skonfliktowanych z Węgrzynem, z których jeden już wówczas miał status źródła SB (KO/TW „Jan” 8372)⁵². W styczniu 1963 r. SB przeprowadziła z nimi rozmowy na temat profesora⁵³. W lutym (formalnie w październiku) pozyskano też nowe osobowe źródło informacji ps. „Wiktor” (nr 7744, potem zarejestrowany pod nr 12756)⁵⁴. Tymczasem niczego nieświadomy Węgrzyn właśnie przygotowywał się do kolejnego wyjazdu do Francji celem wygłoszenia serii wykładów na ENSA.

Cel – werbunek

Impulsem do wzmocnienia inwigilacji Węgrzyna stały się doniesienia niezidentyfikowanego bliżej informatora o ps. „Nero” z kwietnia i września 1963 r. Wynikało z nich, że autorytet i międzynarodowe koneksje profesora umożliwiają mu podjęcie pracy naukowej na Zachodzie niemal w każdej chwili, choć on sam, kierując się pobudkami patriotycznymi, emigracji takiej nie planuje⁵⁵. W innym świetle przedstawił postępowanie Węgrzyna kontakt służbowy SB ps. „Marago”, którego tożsamości również nie znamy. Jego zdaniem profesora trzymała w kraju jedynie chora matka⁵⁶. Zaniepokojenie Departamentu II wzbudziły też kontakty uczonego z kolejnym wykładowcą wyższej szkoły

⁵¹ *Ibidem*, Notatka służbowa, Katowice, 25 IX 1962 r., k. 127.

⁵² *Ibidem*, Notatka służbowa, Katowice, 7 I 1963 r., k. 129. Szerzej na temat tego wysoko postawionego w strukturach PŚ źródła informacji SB, którym był doc. Jerzy Kopka, zob. M. Sikora, *Osobowe źródła informacji Służby Bezpieczeństwa wśród kadry naukowej Politechniki Śląskiej – wybrane przykłady od lat sześćdziesiątych do końca PRL* [w:] *Naukowcy władzy, władza naukowcom. Studia*, red. P. Franaszek, Warszawa 2010, s. 231–232.

⁵³ AIPN Ka, 028/776, Notatki służbowe, 7 i 18 I 1963 r., k. 132–133, 137–139.

⁵⁴ Jakkolwiekteczki personalna i pracy TW „Wiktor” zostały zniszczone przez SB pod koniec lat osiemdziesiątych, zachował się mikrofilm, na którym utrwalono część dokumentów z obu teczek (zob. AIPN, Ka, 00171/189). Dowiadujemy się z nich, że „Wiktor”, czyli prof. Zdzisław Trybalski, był źródłem wartościowym i w czasie współpracy udzielał pomocy różnym pionom operacyjnym SB. Zainicjowane w 1963 r. kontakty przerwano z uwagi na brak zapotrzebowania w latach 1965–1966, a następnie wznowiono. Ostatecznie współpracę zakończono dopiero w 1988 r. Trwające ćwierć wieku kontakty z kontrwywiadem sytuują „Wiktora”, obok „Jana”, wśród kilku najwartościowszych niejawnych współpracowników SB pozyskanych na Politechnice Śląskiej w latach 1945–1989. Wśród zidentyfikowanych dotychczas stu kilkudziesięciu OZI pozyskanych wśród kadry PŚ żadna z osób nie współpracowała dłużej niż „Wiktor”, co nie oznacza jednak, że nie było TW bardziej niż „Wiktor” niebezpiecznych dla otoczenia (choćby TW „Troglodyta”). Por. M. Sikora, *Środowisko akademickie Politechniki Śląskiej jako „obiekt” zainteresowania SB. Wybrane wnioski i perspektywy badawcze. Ze szczególnym uwzględnieniem lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych* [w:] *Mysł na uwiezi. Kontrola operacyjna środowisk akademickich województwa katowickiego przez Służbę Bezpieczeństwa w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku. Studia i szkice*, red. A. Dziuba, M. Sikora, Katowice 2010, s. 256–315.

⁵⁵ AIPN Ka, 028/776, Notatka informacyjna dot. prof. Stefana Węgrzyna, Warszawa, 24 IV 1963 r., k. 49–50; *ibidem*, Wyciąg z raportu, Warszawa, 26 IX 1963 r., k. 71.

⁵⁶ *Ibidem*, Starszy inspektor Samodzielnej Grupy Operacyjnej KW MO w Katowicach do naczelnika Wydziału Departamentu I MSW, Katowice, 15 V 1963 r., k. 55–56

lotniczej i jednocześnie pracownikiem paryskiego Instytutu ds. Badań Jądrowych René Jeanem Boudarelem⁵⁷, z inspiracji profesora zaproszonym przez PŚ na konferencję PAN do Jabłonny w październiku 1963 r., o czym donosili nieznani nam bliżej informator ps. „Oskar”⁵⁸ oraz TW ps. „Zet”⁵⁹. Latem 1963 r. prowadzący sprawę Węgrzyna z ramienia WNT kpt. Sergiusz Gromotowicz po raz pierwszy mógł przeprowadzić bezpośrednią rozmowę z obiektem swoich wywiadowczych zainteresowań. Okazją było przypadkowe (?), co wynika z późniejszego raportu samego Gromotowicza, spotkanie obu mężczyzn podczas II Kongresu International Federation of Automatic Control (IFAC) w Bazylei w dniach 26 sierpnia – 4 września 1963 r. Gromotowicz, realizujący wówczas bliżej nieokreśloną operację krypt. „TOR”, wchodził w skład polskiej delegacji, występując jako pracownik nieustalonej „instytucji przykrycia” (np. instytutu lub jednego z resortów branżowych). Zaskakujące jest, że wywiad przeoczył wcześniej udział Węgrzyna w tym zjeździe. Wiemy skądinąd, że Politechnika Śląska występowała do ministra szkolnictwa wyższego z oficjalnym wnioskiem o zatwierdzenie wyjazdu profesora na kongres⁶⁰. Być może ostatecznie wszedł w skład nie polskiej, ale francuskiej delegacji, i to właśnie ta okoliczność była powodem nieprawidłowego rozpoznania uczestników imprezy przez polskie służby⁶¹. Tak czy owak, incydent ten pozostaje dość zagadkowy.

W wyniku prowadzonych z Węgrzynom rozmów Gromotowicz (zapewne traktowany przez uczonego jako urzędnik państwowy ewentualnie specjalista) potwierdził cztery najważniejsze dokonane wcześniej (głównie poprzez osobowe źródła informacji) ustalenia, a mianowicie, że profesor: 1) jest wybitnym naukowcem w dziedzinie automatyki, 2) ma rozbudowane kontakty z uczonymi francuskimi, którzy go cenią, 3) nie zdradza szerszych zainteresowań polityką, 4) jest impulsywny, ekscentryczny i ma skłonności do megalomanii. W swoim raporcie kpt. Gromotowicz opisał także interesujący incydent: „W jednej z prowadzonych rozmów w obecności prof. K. na temat delegacji japońskiej i ich metod zbierania informacji naukowo-technicznych – z mojej strony padło słowo »wywiad techniczny« (o czym pisała także [potem] nasza prasa), które zrobiło jakieś piorunujące wrażenie na »Dalmerze« – czego nie sposób dokładnie opisać”⁶². Ostatecznie w Warszawie podjęto decyzję o założeniu rozpracowania operacyjnego o krypt. „Dalmer” (zarejestrowano je pod numerem kartoteki Departamentu I 5219)⁶³, którego celem było zgromadzenie materiałów, w tym kompromitujących, jeśli udałoby się takowe uzyskać, mogących stanowić fundament pod kolejną próbę werbunku Stefana Węgrzyna „po linii wywiadu”. Jego możliwości w tym zakresie oceniono wysoko, przy czym wskazywano na celowość wykorzystania go również poza Francją, czemu sprzyjać miało m.in. biegle posługiwanie się przez profesora kilkoma językami obcymi (oprócz francuskiego, także angielskim, niemieckim oraz rosyjskim). W raporcie SB z 22 listopada 1963 r. ponownie podkreślono jego nieprzeciętne kompetencje w zgłębianej przez niego dziedzinie badań:

⁵⁷ Spektrum zainteresowań badawczych tego naukowca zob. <http://www.worldcat.org/identities/lccn-n85-829966> (dostęp styczeń 2014).

⁵⁸ AIPN Ka, 028/776, Parafraza depezy nr 1909 z Paryża, 19 IX 1963 r., *passim*, m.in. k. 70.

⁵⁹ *Ibidem*, notatki służbowe, 14 i 17 X 1963 r., k. 156–157.

⁶⁰ Zob. APŚ, 13944, Prorektor ds. nauki prof. dr inż. J. Ledwoń do Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, dot. zezwolenia na wyjazd do Szwajcarii prof. dr. inż. Stefana Węgrzyna, Gliwice, 16 VIII 1963 r., k. 513.

⁶¹ AIPN Ka, 028/776, Raport dot. figuranta sprawy krypt. „Dalmer”, Warszawa, 17 IX 1963 r., k. 64.

⁶² *Ibidem*, Raport dot. figuranta sprawy krypt. „Dalmer”, Warszawa, 17 IX 1963 r., k. 64–67.

⁶³ *Ibidem*, Postanowienie o założeniu rozpracowania operacyjnego, Warszawa, 22 XI 1963 r., k. 15.

„Figurant specjalizuje się w zagadnieniach automatyki. Posiadane materiały w sprawie mówią o niezwykłych zdolnościach naukowych »Dalmera«, który potrafi wiedzę teoretyczną łączyć z praktyką”⁶⁴.

W sformułowanym przez wywiad „kierunku rozpracowania” postulowano, aby pierwsze rozmowy z Węgrzynem prowadzić na tematy ogólne, a konkretne zadania przedstawić mu dopiero w drugiej fazie. Podejście takie wynikało z doświadczeń zdobytych w 1958 r. Obawiając się jego reakcji, nie zamierzano też pobierać od niego zobowiązania na piśmie. Pogłębieniu wiedzy o figurancie miało służyć pozyskanie osobowego źródła informacji z grona jego bliskich współpracowników, a także zainstalowanie w mieszkaniu uczonego podsłuchu pokojowego⁶⁵. Założono go najpóźniej w październiku 1963 r.⁶⁶, najpóźniej w lutym 1963 r. wznowiono zaś perlustrację jego korespondencji⁶⁷. Za rozpracowanie „Dalmera” formalnie odpowiadał zastępca naczelnika Wydziału VII (WNT) Departamentu I mjr Adam Krzysztoporski – w latach 1980–1982 wiceminister spraw wewnętrznych – współpracując w tej kwestii z Wydziałem VI (przyjazdy cudzoziemców do PRL) Departamentu II MSW.

Człowiek zagadka

Jeśli przyjąć, że Stefan Węgrzyn był protonem w jądrze zainteresowania polskiego wywiadu, to jako neutron sąsiadował z nim prof. Jean Charles Gille. Zagadkowość tej postaci znajduje odzwierciedlenie już w nazwisku, zapisywanym także jako Gille-Maisani. Francuz stanowił kluczowy element gry prowadzonej przez polski wywiad ze Stefanem Węgrzynem lub być może przez wywiad obcy z polskim. W MSW postawiono hipotezę, której zresztą kurczowo się trzymano, że Gille jest współpracownikiem lub etatowym pracownikiem francuskich służb wywiadu lub kontrwywiadu. Potwierdzały to nie tylko poszlakowe ustalenia SB. Wersję tę lansował i zakomunikował polskim służbom KGB, który interesował się Francuzem podczas jego pobytu w Moskwie, w związku z udziałem w I Kongresie IFAC w 1960 r.⁶⁸ Sprawa zaczęła nabierać znaczenia dla Rosjan po tym, jak w grudniu 1963 r. Węgrzyn przystąpił do rozmów z przedstawicielami Akademii Nauk ZSRR na temat pogłębienia polsko-radzieckiej współpracy w dziedzinie teorii automatyki⁶⁹.

Hipoteza o wywiadowczych powiązaniach Gille’a jest uzasadniona, także jeśli spojrzeć na nią z dzisiejszej perspektywy. Najpoważniejsze przesłanki to oczywiście prowadzenie przez niego wykładów na uczelniach wojskowych i zajmowanie się tematami badawczymi związanymi z sektorem obronności oraz dosłużenie się stopnia pułkownika armii francuskiej. Ponadto należy wskazać na stan kawalerski, predyspozycje intelektualne i językowe,

⁶⁴ *Ibidem*, Raport o założeniu rozpracowania operacyjnego krypt „Dalmer”, Warszawa, 22 XI 1963 r., k. 17.

⁶⁵ *Ibidem*, Raport o założeniu rozpracowania operacyjnego krypt „Dalmer”, Warszawa, 22 XI 1963 r., k. 21–23.

⁶⁶ *Ibidem*, Zastępca naczelnika Wydziału II SB KW MO do naczelnika Wydziału VI Departamentu II MSW, Katowice, 16 X 1963 r., k. 152.

⁶⁷ *Ibidem*, Streszczenie materiałów Biura „W” w sprawie nr 5219 krypt „Dalmer”, Warszawa, 18 V 1967 r., k. 229–231.

⁶⁸ AIPN Ka, 014/509, t. 2, Streszczenie posiadanych materiałów wraz z planem przedsięwzięć do sprawy krypt „Laser”, Katowice, 26 I 1970 r., k. 17; *ibidem*, tłumaczenie z j. rosyjskiego, Warszawa, 7 VIII 1969 r., k. 71.

⁶⁹ AIPN Ka, 028/776, Notatka, Warszawa, 11 XII 1963 r., k. 106–107.

niezbyt przejrzystą biografię, zwłaszcza niejasne pochodzenie narodowościowe, oraz konsekwentne budowanie silnej i trwałej więzi nie tylko na płaszczyźnie naukowej, lecz także emocjonalnej (przyjaźń) z prof. Węgrzynem. W dostępnych współcześnie (styczeń 2014 r.) na witrynach internetowych notkach biograficznych dotyczących Gille'a można odnaleźć potwierdzenie ustaleń MSW odnośnie do nieprzeciętnie szerokich zainteresowań naukowych Francuza:

- absolwent politechniki paryskiej z tytułem inżyniera,
- następnie Harvardu (z tytułem magistra), w zakresie innowacyjnej podówczas specjalności – automatyki (1948),
- stażysta MIT na kierunku automatycznego sterowania samolotami⁷⁰,
- absolwent psychologii i psychiatrii w Neapolu⁷¹, doktor nauk medycznych (1960),
- wykładowca kilku uczelni (w Polsce, we Francji i w Kanadzie),
- prekursor bioniki⁷², czyli dziedziny nauki zajmującej się zagadnieniem adaptowania organizmów żywych w technice, z naciskiem na elektronikę i automatykę,
- poliglota, posługuje się ojczystym francuskim, a także niemieckim (według oficjalnej wersji urodził się w Trewirze⁷³, gdzie w okupacyjnym garnizonie francuskim po I wojnie światowej stacjonował jego ojciec), włoskim, hiszpańskim, angielskim, rosyjskim i polskim⁷⁴, ze znajomością łaciny i starożytnej greki,
- z zamiłowania muzykolog, wielbiciel utworów Fryderyka Chopina,
- tłumacz i analityk dzieł Adama Mickiewicza⁷⁵,
- wreszcie grafolog – opublikował m.in. *Psychology of Handwriting*⁷⁶.

Przed wszystkim jednak u progu lat sześćdziesiątych Gille miał ugruntowaną w skali europejskiej, jeśli nie światowej, opinię wybitnego specjalisty, wręcz twórcy automatyki, był także autorem tłumaczonej na wiele języków monografii pt. *Teoria serwomechanizmów*⁷⁷.

Jakkolwiek w dostępnych na witrynach internetowych biogramach wspomina się o stopniu i wykształceniu wojskowym Gille'a (pułkownik, pilot dyplomowany), to jednak brakuje tam informacji na temat okoliczności uzyskania tych kwalifikacji, a także odbycia przez Francuza ewentualnej służby wojskowej podczas II wojny światowej lub

⁷⁰ AIPN Ka, 014/509, t. 2, Streszczenie posiadanych materiałów wraz z planem przedsięwzięć do sprawy krypt. „Laser”, Katowice, 26 I 1970 r., k. 15

⁷¹ *Ibidem*, Szyfrogram nr 945, Katowice, 2 VII 1969 r., k. 49.

⁷² *Ibidem*, Streszczenie posiadanych materiałów wraz z planem przedsięwzięć do sprawy krypt. „Laser”, Katowice, 26 I 1970 r., k. 16.

⁷³ Według danych SB Gille urodził się w miejscowości o nazwie Craval. Zob. *ibidem*, Arkusz informacyjny nr ewid. 17929, b.d., k. 9–10.

⁷⁴ W opinii informatora wywiadu polskiego o ps. „Profesor” Gille mógł zamieszkiwać przed wojną na terenie RP, w Wilnie, i stąd jego doskonała znajomość języka polskiego. „Profesor” nie przytoczył jednak żadnych konkretnych dowodów wspierających tę hipotezę. AIPN Ka, 028/776, Wyciąg z raportu ze spotkania z „Profesorem”, Warszawa, b.d., k. 96.

⁷⁵ W Polsce ukazała się jego licząca ponad 450 stron książka pt. *Adam Mickiewicz, człowiek – studium psychologiczne*, tłum. A. Kuryś, Warszawa 1987 (pierwsze wydanie). Materiały do tego opracowania Gille zbierał nie tylko w Polsce, ale i na Litwie. Za: nieautoryzowana relacja ustna prof. Ryszarda Gessinga z 14 I 2014 r. dla Mirosława Sikory.

⁷⁶ Przegląd niektórych publikacji Gille'a zob. <https://www.google.pl/search?hl=pl&tbo=p&tbn=bks&q=inauthor:%22Jean-Charles+Gille-Maisani%22> (dostęp styczeń 2014).

⁷⁷ R. Gessing, *Polska w życiu Jean Charles Gille'a*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej. Seria Automatyka” 1996, z. 120, nr kol. 1340, s. 5.



Jean Charles Gille w młodości
(fot. AIPN Ka)

po jej zakończeniu⁷⁸. W Internecie znajduje się tylko enigmatyczna informacja, że po maturze w 1942 r. rozpoczął naukę w École Nationale Supérieure de l'Aéronautique, by już w 1943 r.⁷⁹ przenieść się na École Polytechnique. Tam – już według informacji SB – miał on jednak studiować matematykę i fizykę, nie zaś zagadnienia dotyczące wojskowości⁸⁰. Zastanawiać musi zwłaszcza sam moment odbycia przez niego wyższej edukacji, pokrywający się przynajmniej częściowo z okresem okupacji niemieckiej. Ten wczesny etap biografii komplikuje się jeszcze bardziej po uwzględnieniu jednej z charakterystyk sporządzonych przez SB, w której pisano, że Gille „po zakończeniu wojny przez rok czasu przebywał na terenie Niemiec”⁸¹. Innym intrygującym elementem jego biografii jest znajomość z ppłk. Jean-Marie Bastien-Thiry⁸² – konstruktorem pocisku przeciwpancernego klasy ziemia–ziemia typu MCLOS⁸³, naprowadzanego na cel za pomocą kabla i produkowanego przez francuską firmę Nord Aviation (część późniejszego koncernu Aérospatiale) pod oznaczeniem SS-10. Broń ta weszła też do uzbrojenia armii Stanów Zjednoczonych pod nazwą MGM-21A⁸⁴. Nie o pocisk jednak tu chodzi. Bastien-Thiry zorganizował bowiem (nieudany) zamach na prezydenta Charles'a de Gaulle'a, po czym został ujęty, osadzony i w 1963 r. stracony. W procesie zeznania składał m.in. Gille (ich treść nie jest autorowi znana), który – co nie musi być przypadkiem – trzy lata później wyemigrował z Francji do Quebecu.

We wniosku o założenie sprawy operacyjnej krypt. „Laser” (taki pseudonim nadano Gille'owi na początku lat sześćdziesiątych), o której więcej za chwilę, kapitan polskiego kontrwywiadu pisał, że Francuz „jest konstruktorem raket przeciwzołgowych SS-10, które weszły na uzbrojenie NATO”⁸⁵. Informację tę należy uznać za przesadzoną, a być może użyte sformułowanie było nieprecyzyjne. W rzeczywistości Gille mógł raczej wchodzić w skład zespołu konstruktorów kierowanego przez Bastien-Thiry'ego, choć oczywiście jego pomysły mogły odegrać kluczową rolę. Polski kontrwywiad przypisywał ponadto

⁷⁸ W Wikipedii jego biogram występuje w czterech wersjach językowych (najobszerniejszej angielskiej, a także francuskiej, polskiej i hiszpańskiej). Zob. http://en.wikipedia.org/wiki/Jean-Charles_Gille (dostęp styczeń 2014).

⁷⁹ Datę 1943 r. jako moment wstąpienia na politechnikę – jednak bez podania jej siedziby – znajdujemy również w analizie sporządzonej w SB. AIPN Ka, 014/509, t. 2, Streszczenie materiałów wraz z planem przedsięwzięć do sprawy krypt. „Laser”, Katowice, 26 I 1970 r., k. 15.

⁸⁰ http://en.wikipedia.org/wiki/Jean-Charles_Gille (dostęp styczeń 2014).

⁸¹ AIPN Ka, 014/509, t. 2, Streszczenie materiałów wraz z planem przedsięwzięć do sprawy krypt. „Laser”, Katowice, 26 I 1970 r., k. 15.

⁸² http://en.wikipedia.org/wiki/Jean_Bastien-Thiry (dostęp styczeń 2014).

⁸³ *Manual command to line of sight*, tj. kierowanie manualne do momentu utraty kontaktu wzrokowego z pociskiem.

⁸⁴ http://en.wikipedia.org/wiki/Nord_SS.10 (dostęp styczeń 2014).

⁸⁵ AIPN Ka, 014/509, t. 2, Wniosek o wszczęcie sprawy operacyjnej kryptonim „Laser” przeciwko Gille Jean Charles, Katowice, 26 I 1970 r., *passim*, m.in. k. 7.



Fotografia operacyjna wykonana przez Wydział „B” SB KW MO (obserwacja i dokumentacja fotograficzna) 8 października 1963 r. o godz. 14.20 przy ul. Katowickiej (obecnie ul. Akademicka) w Gliwicach. Na zdjęciu Francuz René Jean Boudarel (w środku) w towarzystwie współpracowników prof. Węgrzyna – mgr. inż. Adama Bukowego (z lewej) i dr. inż. Olgierda Palusińskiego (z prawej) (fot. AIPN Ka)

Gille’owi prace zlecone na rzecz rządu Kanady i US Air Force. Czytamy też: „Z racji swojej wiedzy i zajmowanych stanowisk miał brać udział w przygotowaniach do wystrzelenia francuskich sputników oraz w pracach Komisji ds. Obrony Przeciwlotniczej Francji”⁸⁶.

Z perspektywy 1963 r. werbunek Stefana Węgrzyna miał mocne uzasadnienie. Był on bowiem jednym z niewielu znanych wówczas SB polskich naukowców⁸⁷ utrzymujących bliskie stosunki z osobą, która odgrywała ważną rolę w pionierskich badaniach nad systemami sterowania dla rakiet – broni, której rozwój od lat siedemdziesiątych, wraz z operacjonalizacją systemów ICBM i MIRV, stanowił symbol rywalizacji między Stanami Zjednoczonymi a ZSRR.

Na uwagę zasługuje ponadto, że z jakichś powodów – niestety niedających się ustalić na podstawie zachowanych dokumentów – szefostwo Departamentu I nie kwapiło się do

⁸⁶ *Ibidem*, Streszczenie materiałów wraz z planem przedsięwzięć do sprawy krypt. „Laser”, Katowice, 26 I 1970 r., k. 16.

⁸⁷ Oczywiście w czasie swoich kilku pobytów w Polsce w latach sześćdziesiątych i potem w roku 1970 Gille spotykał się i nawiązywał doraźne kontakty z różnymi polskimi naukowcami, w tym m.in. z dyrektorem Instytutu Automatyki PAN prof. Maciejem Nałęczem. *Ibidem*, Streszczenie materiałów wraz z planem przedsięwzięć do sprawy krypt. „Laser”, Katowice, 26 I 1970 r., k. 18.

wciągnięcia w grę prowadzoną wobec prof. Węgrzyna radzieckich służb specjalnych. W grudniu 1963 r. ówczesny wicedyrektor Departamentu I Mirosław Milewski nie zaakceptował postulowanego przez kpt. Gromotowicza pomysłu zainteresowania sojuszników osobą uczonego podczas pobytu tego ostatniego w Moskwie w związku z zaproszeniem Akademii Nauk ZSRR⁸⁸.

Na krawędzi pozyskania

Rok 1964 był bez wątpienia przełomowy w karierze Stefana Węgrzyna. Oprócz powołania do życia upragnionego od dawna Wydziału Automatyki⁸⁹ przy macierzystej uczelni i objęcia kierownictwa jednej z katedr – Teorii Regulacji⁹⁰, niespełna czterdziestoletni naukowiec z Gliwic został w tymże roku (najmłodszym) członkiem korespondentem PAN i zarazem zastępcą dyrektora ds. nauki Instytutu Automatyki PAN⁹¹. Także w 1964 r. drukiem ukazało się jego sztandarowe dzieło – *Podstawy automatyki*. Na kolejnych siedmiu wznowieniach tego monumentalnego podręcznika akademickiego wychowały się kolejne pokolenia automatyków-informatyków, i to nie tylko polskich, bo książka doczekała się francuskiego przekładu.

W centrali wywiadu w Warszawie po długim namyśle jako podstawę werbunku Węgrzyna zdecydowano się przyjąć zapatrywania patriotyczne⁹², nie udało się bowiem skompletować jakichkolwiek materiałów kompromitujących dotyczących sfery intymnej. Stwierdzony w trakcie inwigilacji deficyt życia towarzyskiego, w tym zwłaszcza brak relacji z kobietami, skłaniały wprawdzie do snucia domysłów o homoseksualnych preferencjach profesora, ostatecznie jednak wątek ten – mimo pewnych poszlak zdobytych rzekomo w toku perlustracji korespondencji – porzucono, uznając go za mało prawdopodobny⁹³. Od delatorów dowiedziano się natomiast, iż profesor nie przejawia większych aspiracji finansowych, co z kolei wykluczało werbunek oparty na tego typu korzyściach. W raporcie kpt. Gromotowicza z 14 stycznia 1964 r. można przeczytać: „Za udzielane konsultacje często nie pobiera [Węgrzyn] żadnego wynagrodzenia, co jest

⁸⁸ Gromotowicz chciał prosić Rosjan o „zwrócenie uwagi na zachowanie się ww. na [...] [ich] terenie ze szczególnym uwzględnieniem jego zainteresowań naukowo-technicznych, jak również charakteru nawiązywanych kontaktów”. W niewystosowanym ostatecznie piśmie możemy też przeczytać: „Interesuje nas także opinia Waszych uczonych o poziomie wiadomości naukowych prof. Węgrzyna oraz [o tym], w jakim stopniu jego wiedza może być wykorzystana w problemach pojazdów kosmicznych”. AIPN Ka, 028/776, Pismo dot. prof. Węgrzyna Stefana, Warszawa, 3 XII 1963 r., k. 100.

⁸⁹ W 1971 r. zmienił nazwę na Wydział Automatyki i Informatyki, katedry zaś przemianowano na instytuty, zgodnie z tendencją ogólnopolską. W połowie lat osiemdziesiątych do nazwy dodano „Elektronikę”. Więcej na temat ewolucji organizacyjnej oraz pracowników automatyki, informatyki i elektroniki na Politechnice Śląskiej zob. R. Gessing, *Dwadzieścia lat w tworzeniu tradycji wydziału automatyki*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej. Seria Automatyka” 1996, z. 120, nr kol. 1340, s. 7–14.

⁹⁰ W latach 1969–1971 katedrę przemianowano na Instytut Kompleksowych Systemów Sterowania, w 1975 r. na Instytut Informatyki Czasu Rzeczywistego, w latach osiemdziesiątych zaś na Instytut Informatyki, pod którą to nazwą funkcjonuje do dzisiaj.

⁹¹ W 1973 r. uzyskał status członka rzeczywistego.

⁹² AIPN Ka, 028/776, Raport o zezwolenie na dokonanie werbunku figuranta sprawy nr 5219 krypt. „Dalmer”, Warszawa, 14 I 1964 r., k. 186.

⁹³ Por. *ibidem*, Raport o założeniu rozpracowania operacyjnego krypt. „Dalmer”, Warszawa, 22 XI 1963 r., k. 19, punkt d – cechy osobiste figuranta; *ibidem*, Notatka służbowa dot. prof. Węgrzyna, Warszawa, 20 V 1963 r., k. 59.

wśród naszych specjalistów dość rzadkim zjawiskiem, a więc zainteresowania materialne nie wchodzi w grę⁹⁴.

Celem werbunku miało być pozyskiwanie informacji dotyczących naukowców francuskich, z którymi uczony miał kontakt, w tym zwłaszcza rozpracowanie prof. Gille'a, podejrzewanego o współpracę z wywiadem francuskim. Zresztą o to samo posądzano wówczas nieśmiało samego Węgrzyna. W chwili formułowania powyższych postulatów, tj. na przełomie 1963 i 1964 r., wywiad był zdeterminowany bardziej niż w 1958 r.: „O ile »Dalmer« nie wyrazi zgody na współpracę, należy poinformować Min[isterstwo] Szkol[nictwa] Wyższego, że jego wyjazdy do Francji są dla naszego kraju niepożyteczne. Dlatego że przekazywane wiadomości naukowe przez »Dalmera« służą Francuzom dla celów militarnych i pomagają w rozwijaniu potencjału obronnego tego kraju⁹⁵. Stanowiska takiego nie zamierzano bynajmniej przed profesorem ukrywać. Jako że z uwagi na pełnienie funkcji w PAN regularnie bywał on w Warszawie, rozmowę werbunkową postanowiono przeprowadzić w gmachu MSW. W raporcie ze spotkania 14 stycznia 1964 r. kpt. Gromotowicz uznał werbunek za udany. W trakcie rozmowy Węgrzyn podzielił się m.in. informacją, że zaproponowano mu wykłady na jednym z uniwersytetów w Kanadzie, a także że „otrzymał propozycję z Marynarki Wojennej USA, która zbiera znanych specjalistów z całego świata do prowadzenia pewnych podstawowych badań naukowych w zakresie matematyki, posiadającej zastosowanie w automatyce”. Uczony stwierdził jednak, że przez wzgląd na chorobę matki żadnych dłuższych wyjazdów nie planuje⁹⁶. Od tej chwili jako informator wywiadu ps. „Dalmer” pozostawał „na kontakcie” starszego oficera operacyjnego Wydziału VII Departamentu I kpt. Sergiusza Gromotowicza⁹⁷.

Drugie spotkanie – wywołane przez samego profesora – odbyło się dokładnie dwa tygodnie później, prawdopodobnie również w Warszawie. Węgrzyn zaprzeczył wówczas spekulacjom wywiadu SB, jakoby placówki badawcze w Paryżu i Tuluzie realizowały programy badawcze dla sił zbrojnych, w tym m.in. dotyczące pocisków raketowych. W raporcie ze spotkania Gromotowicz zanotował: „O ile [dobrze] zrozumiałem »Dalmera«, to wydaje mi się, że chodzi mu głównie o karierę naukową, która między innymi prowadzi także przez kontakty i publikacje zagraniczne. Niezamykanie tej sprawy

⁹⁴ *Ibidem*, Zastępca naczelnika Wydziału VII Departamentu I.A. Krzysztoporski – Raport o zezwolenie na dokonanie werbunku figuranta sprawy nr 5219 krypt. „Dalmer”, Warszawa, 14 I 1964 r., k. 186. Wiedza wywiadu na temat stosunku Węgrzyna do spraw materialnych pochodziła oczywiście od OZI. Na przykład TW „Energetyk” informował w listopadzie 1963 r., że Węgrzyn „nie dba o pieniądze i nie dąży do uzyskania żadnych prac zleconych [z przemyśle]”, a gdy już ktoś z tym się do niego zwróci, to „prof. W[ęgrzyn] załatwia takie sprawy odręcznie w ciągu kilku minut, podając sposób rozwiązania, czyli to, o co głównie chodziło. Nie żądał przy tym żadnej zapłaty, mówiąc, że za taką drobnostkę nic mu się nie należy. Uważał to za rzecz zwykłą i przechodził do porządku dziennego. [...] w innych przypadkach inni naukowcy z Politechniki żądali za podobne rozwiązania wysokich opłat i otrzymywali je”. *Ibidem*, Dane z raportu tow. Rychela ze spotkania z „Energetykiem”, 21 XI 1963 r., k. 98.

⁹⁵ *Ibidem*, Raport o zezwolenie na dokonanie werbunku figuranta sprawy nr 5219 krypt. „Dalmer”, Warszawa, 14 I 1964 r., k. 187.

⁹⁶ *Ibidem*, Raport o dokonaniu werbunku figuranta spr. nr 5219 krypt. „Dalmer”, Warszawa, 18 I 1964 r., k. 197.

⁹⁷ O oficerze tym, nie wymieniając go jednak z nazwiska, lecz jedynie z rzadko spotykanego imienia (Sergiusz), można przeczytać we wspomnieniach polskiego „superspiega” Mariana Zacharskiego. Gromotowicz prowadził Zacharskiego z centrali, ale współpraca obu panów nie układała się pomyślnie, jak można wnioskować z uszczypliwych komentarzy Zacharskiego. Zob. M. Zacharski, *Nazywam się Zacharski. Marian Zacharski. Wbrew regułom*, Poznań 2009, s. 105–106.



Prof. Stefan Węgrzyn (z lewej) w rozmowie z dr. Pierre'em Vidalem, lata sześćdziesiąte XX w. (fot. AIPN Ka)

pozwole nam na efektywne korzystanie z jego usług. Przy systematycznej z nim pracy może być interesującym kandydatem do realizacji zadań wywiadowczych w zakresie naukowo-technicznym⁹⁸. Jednak i na tym spotkaniu nie przedłożono uczonemu żadnych szczegółowych zadań wywiadowczych.

W lutym 1964 r. Węgrzyn odbył krótką wizytę we Francji, uczestnicząc m.in. w obronie pracy doktorskiej swojego niegdysiejszego stażysty inż. Vidala. Zaraz po powrocie skontaktował się z kpt. Gromotowiczem, wywołując tym samym kolejne spotkanie na 13 marca (odbyło się ono prawdopodobnie w Warszawie). Profesor rozwinął wówczas wątek współpracy uczelni francuskich z armią, stwierdzając – wbrew temu, co sam sugerował wcześniej – że zespół automatyków z Tuluzy istotnie zamierza w perspektywie podjąć się prac związanych ze sterowaniem raketami, jednak wyłącznie w wymiarze teoretycznym. Motywem miała być przede wszystkim chęć uzyskania dodatkowych funduszy rządowych na pozostałe (cywilne) badania naukowe. „Dalmer” poinformo-

⁹⁸ AIPN Ka, 028/776, Raport dot. spotkania z inf. ps. „Dalmer”, Warszawa, 29 I 1964 r., k. 200–202.



Dr Jacques Richalet (z lewej) i mgr inż. Andrzej Stempień, ok. 1965 r. (fot. AIPN Ka)

wał również o nowej znajomości, którą udało mu się zawrzeć z kolejnym wykładowcą paryskiej szkoły lotniczej, prof. Jakiem Richaletem⁹⁹. We wnioskach ze spotkania kpt. Gromotowicz zanotował: „Z przebiegu kilku kolejnych spotkań z »Dalmerem« można zakładać, że podawane przez niego informacje są prawdziwe, a jego stosunek do nas jest raczej przychylny i zdyscyplinowany. Tym niemniej w obecnym stadium współpracy trudno jeszcze przewidzieć, jak daleko »Dalmer« może jeszcze zaangażować się do wykonywania naszych zadań”¹⁰⁰.

Następne spotkanie odbyło się 24 czerwca 1964 r. Tym razem okazją stała się Krajowa Konferencja Automatyki, zorganizowana na PŚ w Gliwicach, na której obecny był również funkcjonariusz MSW. W notatce sporządzonej po rozmowie Gromotowicz podkreślił, że bliskość i serdeczność relacji łączących Węgrzyna z Gille'em praktycznie uniemożliwia pozyskanie polskiego informatora do rozpracowania Francuza: „Jasnym jest również i to,

⁹⁹ Zainteresowania badawcze tego naukowca zob. http://homepages.lboro.ac.uk/~cgzkn/nmpc-sofap07/CV_angla-is.htm (dostęp styczeń 2014).

¹⁰⁰ AIPN Ka, 028/776, Raport dot. spotkania z „Dalmerem”, Warszawa, 19 III 1964 r., k. 204–207.



Prof. Jean Lagasse (z lewej) z dyrektorem Instytutu Automatyki PAN prof. Maciejem Nałęczem, ok. 1965 r. (fot. AIPN Ka)

że »D[almer]« chyba nie pójdzie na pełną z nami współpracę». Mimo pewnego dystansu Węgrzyn wciąż chętnie dzielił się z funkcjonariuszem informacjami na temat współpracy naukowej z Francuzami. Gromotowiczowi udało się też uzyskać pewne typowe wiadomości dotyczące życia osobistego, poglądów politycznych i planów zawodowych/naukowych prof. Gille'a i prof. Lagasse'a. O tym ostatnim „Dalmer” wspominał enigmatycznie, że „był typowany na attaché kulturalnego w Moskwie”, lecz ostatecznie stanowiska tego nie objął. W raporcie ze spotkania oficer wywiadu ponownie podkreślał delikatność całej sprawy: „Wydaje się konieczne zastanowienie się, czy angażować głębiej »Dalmera« do rozpracowania »Lasera«. Jest obawa dekonspiracji naszych zamierzeń – przy istnieniu tak silnej przyjaźni między tymi osobami”¹⁰¹.

Do kolejnego zetknięcia na linii wywiad–Węgrzyn doszło dopiero cztery i pół miesiąca później, 11 listopada 1964 r. – prawdopodobnie w Warszawie. Profesor tłumaczył swoje długotrwałe milczenie niemożliwością skontaktowania się z oficerem prowadzącym, ten jednak nie uwierzył. „Dalmer” udzielił pewnych informacji na temat ostatniego pobytu prof. Gille'a w Polsce, a także „zasygnalizował, że ostatnio w kilku krajach europejskich, tj. Francji i Belgii – w elektrowniach energetycznych wprowadza się silniki odrzutowe,

¹⁰¹ *Ibidem*, Raport dotyczący spotkania z informatorem ps. „Dalmer”, Warszawa, 2 VII 1964 r., k. 208–212.

które mają być źródłem zasilania obiektu energetycznego w wypadku działań wojennych, tj. po zniszczeniu niektórych jego urządzeń”. Wówczas to prawdopodobnie po raz pierwszy Gromotowicz poruszył w obecności „Dalmera” temat jego „aktywizacji wywiadowczej na terenie Francji” w zakresie dostarczania informacji o charakterze technicznym i personalnym. Profesor nie oponował i obiecał propozycję tę przemyśleć, co prawdopodobnie skłoniło Gromotowicza do podjęcia decyzji o zorganizowaniu kolejnego spotkania Węgrzyna i świeżo upieczonego naczelnika Wydziału VII Departamentu I Adama Krzysztoporskiego¹⁰². Jego datę funkcjonariusz SB uzgodnił na spotkaniu z „Dalmerem” 19 stycznia 1965 r. Przy okazji Węgrzyn udzielił dość obszernego komentarza na temat stanu automatyki polskiej, podkreślając, że zbyt dużo prac ma charakter wyłącznie teoretyczny, nie przynosząc pożytku przemysłowi polskiemu, w związku z czym zaproponował tworzenie wąskich grup specjalistów, których zadaniem byłoby wdrażanie konkretnych projektów do produkcji. Na sugestię Gromotowicza o możliwości wsparcia polskiej nauki przez wywiad profesor – trafiając właściwie w sedno problemu dywergencji między zdobyczami wywiadu i możliwościami ich wdrożenia w niewydolnej socjalistycznej gospodarce – stwierdził: „Co z tego, że pan dostarczy ciekawe informacje... Kto je wykorzysta?”¹⁰³.

Dokładnie tydzień później w Hotelu Europejskim w Warszawie odbyło się zaplanowane spotkanie. Krzysztoporski zaprezentował „Dalmerowi” zadania wywiadowcze z zakresu automatyki dotyczące „urządzeń stosowanych do nieniszczących metod badania materiałów” i podkreślił wagę tego zagadnienia dla gospodarki narodowej, ale profesor odmówił ich wykonania, powołując się na przesłanki moralne. Reakcja ta okazała się dla obu biorących udział w spotkaniu funkcjonariuszy dużym zaskoczeniem. Krzysztoporski niemal natychmiast podziękował Węgrzynowi za dotychczasową współpracę – jak należy się domyślić w dość chłodnym tonie – i zapowiedział zerwanie kontaktów. Jak zanotował później Gromotowicz: „»Dalmer« nic nie odpowiedział po tym oświadczeniu, jedynie odczuwało się, że dość mocno przeżywa ten moment”. Wyrażone przez Krzysztoporskiego *désintéressement* ze strony bezpieki było jednak pozorem. We wnioskach ze spotkania napisano: „Pomimo zaistniałej sytuacji wydaje się, że osoba »Dalmera« nie może wyjść z punktu naszego widzenia [*sic!*]. A to ze względu na jego powiązania zagraniczne oraz jego odpowiedzialność za rozwój automatyzacji w naszym kraju”; i dalej w postulatach: „Przeanalizować wszystkich współpracowników »D[almera]« pod kątem ewent[ualnego] wykorzystania operacyjnego dla obserwacji fig[uranta]. – Utrzymać nadal inwigilację korespondencji »D[almera]«”¹⁰⁴.

Wywiad traci cierpliwość

Kapitan Gromotowicz planował powrócić do luźniejszej formy rozmów, w których trakcie zamierzał eksponować korzyści, jakich polskiemu przemysłowi może przysporzyć profesor, przekazując wywiadowi pożądane przez niego informacje. W ciągu następujących

¹⁰² *Ibidem*, Raport dotyczący spotkania z „Dalmerem”, Warszawa, 14 XI 1964 r., k. 213–216.

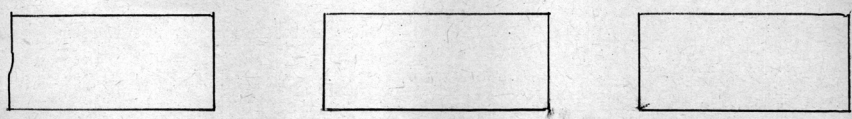
¹⁰³ *Ibidem*, Raport dotyczący spotkania z „Dalmerem”, Warszawa, 21 I 1965 r., k. 217–218.

¹⁰⁴ *Ibidem*, Raport dotyczący spotkania z „Dalmerem”, Warszawa, 5 II 1965 r., k. 219–221.

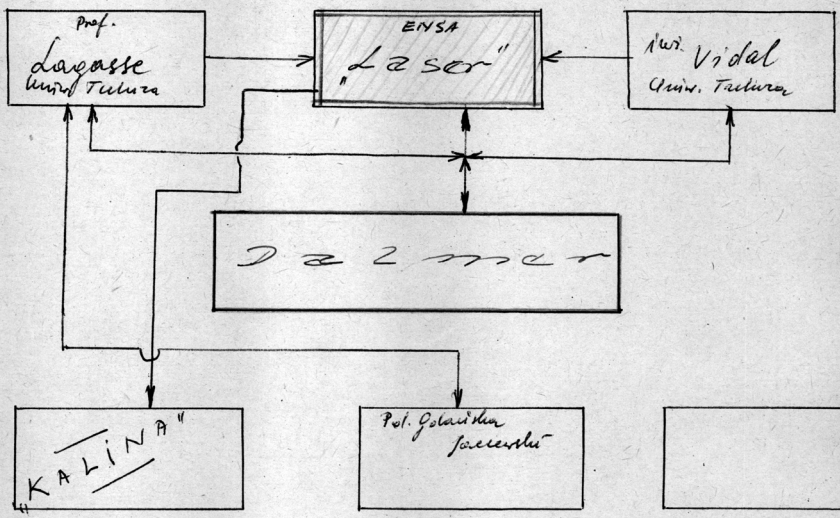
Tajne spec. 210022.

SCHEMAT KONTAKTÓW
W SPRAWIE Kryp. "DALMER"

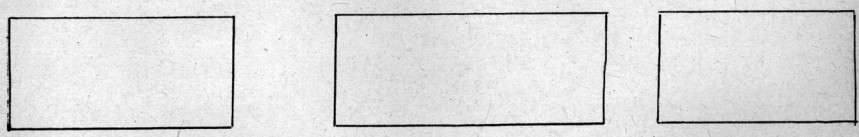
26
25



zagraniczne



krajowe



J. Grono Zowica - kpt.

Schemat kontaktów zagranicznych prof. Stefana Węgrzyna sporządzony przez polski wywiad w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych XX w. (fot. AIPN Ka)

dwóch i pół roku Gromotowicz trzy razy natykał się na Węgrzyna przy okazji konferencji naukowych, ten jednak nie wykazywał żadnej woli wznowienia rozmów¹⁰⁵. W listopadzie 1966 r. niezidentyfikowany bliżej kontakt informacyjny (KI) ps. „Amer” doniósł wywiadowi, że z inicjatywy Węgrzyna na kolejną konferencję PAN w Jabłonnej pt. „Uczące się automaty i biologiczne procesy percepcji” zostali zaproszeni dwaj naukowcy francuscy, dr Levy i Bertau (zapis fonetyczny) – obaj w randze oficerów¹⁰⁶.

Chyba dopiero w połowie 1967 r. Warszawa ostatecznie porzuciła ideę pozyskania Węgrzyna do współpracy, składając dotyczące go materiały w archiwum (pod nr. 6986/A)¹⁰⁷. Jednak już w październiku 1967 r. zastępca naczelnika Wydziału IV (walka z wywiadem francuskim) Departamentu II MSW ppłk J. Pieniążek napisał do naczelnika Wydziału II SB KW MO w Katowicach: „Biorąc pod uwagę całokształt sytuacji związanej z osobą Węgrzyna, należy liczyć się z możliwością dotarcia do niego przez wywiad francuski, który jest nim niewątpliwie zainteresowany. W związku z tym proszę o ponowne, operacyjne zainteresowanie się nim pod kątem obserwacji jego powiązań z Francją [...]. Szczególnie w wypadku przyjazdów [...] Francuzów związanych w swej pracy z zagadnieniami wojskowymi należy przeprowadzić ścisłą kontrolę ich pobytu u figuranta, stosując m.in. zainstalowanie p[odsłuchu] p[okojuowego] w jego mieszkaniu”¹⁰⁸. W efekcie w listopadzie 1967 r. nazwisko Węgrzyna po raz kolejny zostało zarejestrowane w kartotece SB (pod numerem 14442) – tym razem jednak zainteresowanie ze strony Wydziału II (kontrwywiad) KW MO było diametralnie odmienne – nie przygotowywano gruntu pod werbunek, ale dążono do zgromadzenia informacji świadczących o ewentualnej współpracy profesora z wywiadem francuskim¹⁰⁹.

Na początku 1968 r. jego inwigilację przejął Wydział III (walka z opozycją) KW MO w Katowicach, który miał na PŚ znacznie gęstszą sieć osobowych źródeł informacji niż kontrwywiad (Wydział II). Z nieznanых powodów przerejestrowanie profesora „na konto” Wydziału III nastąpiło dopiero w 1972 r. (nr 22842). Natychmiast też z inspiracji „trójki” TW ps. „Gustaw” przeprowadził rozmowy z dwoma asystentami zatrudnionymi w Katedrze Teorii Regulacji. Wystawione przez nich opinie ukazywały profesora w dość negatywnym świetle i drastycznie różniły się od obrazu Węgrzyna, jaki bezpieka stworzyła sobie w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych. Wytykano mu, zapewne całkiem słusznie, impulsywność i autorytaryzm, a także – już chyba tylko z zazdrości – obniżenie poziomu naukowego¹¹⁰. W podobnym tonie wypowiadał się o uczonej niezidentyfikowany dotychczas TW ps. „Lech”¹¹¹. Z akt sprawy „Dalmer” nie wynika natomiast, by profesor w jakiś szczególny sposób podpadł partii i bezpiece podczas studenckich protestów w marcu 1968 r., jak stało się to z jego ówczesnym przełożonym, wybitnym lwowiakiem, prof. Tadeuszem Zagajewskim, usuniętym w ramach pomarcowych czystek

¹⁰⁵ *Ibidem*, Notatka dot. sprawy krypt. „Dalmer”, Warszawa, maj 1967 r., k. 228.

¹⁰⁶ *Ibidem*, Raport dotyczący spotkania z kontaktem informacyjnym ps. „Amer”, Warszawa, 10 XI 1966 r., k. 225.

¹⁰⁷ *Ibidem*, Wicedyrektor Departamentu I MSW płk M. Milewski do dyrektora Departamentu II MSW płk. M. Krupskiego, Warszawa, 23 V 1967 r., k. 233–234.

¹⁰⁸ *Ibidem*, Zastępca naczelnika Wydziału IV (walka z wywiadem francuskim) Departamentu II MSW ppłk J. Pieniążek do naczelnika Wydziału II SB KW MO w Katowicach, Warszawa, 4 X 1967 r., k. 244–245.

¹⁰⁹ *Ibidem*, Relacja do sprawy KE krypt. „Dalmer”, Katowice, 9 II 1986 r., k. 252–253.

¹¹⁰ *Ibidem*, Doniesienia TW „Gustaw”, 16 II 1968 r. i 1 III 1968 r., k. 255–257.

¹¹¹ *Ibidem*, Wyciąg z notatki służbowej z odbytego spotkania z TW ps. „Lech”, 28 VI 1969 r., k. 280.

nie tylko ze stanowiska dziekana Wydziału Automatyki, ale i pozbawionym kierowania katedrą¹¹². Wreszcie w lutym 1970 r. z osobistą wizytą do Węgrzyna udał się sam szef wojewódzkiej SB płk inż. Jerzy Boboń. Powodem był rozpoczynający się właśnie w Polsce półroczny staż naukowy Gille'a, przypadający na semestr letni roku akademickiego 1969/1970. Pułkownik nie omieszczał przypomnieć uczonemu, że MSW zainteresowało się francuskim naukowcem w związku z podejrzeniem o jego pracę dla obcego wywiadu. Sugestia ta spotkała się z niedowierzaniem profesora Politechniki Śląskiej, który po raz kolejny zmuszony był retrospektywnie zreferować – doskonale już SB znaną – historię swojej znajomości z Gille'em¹¹³.

Wizyta Bobonia jest interesująca z innego jeszcze powodu. Jakiś czas po niej pracownik operacyjny kontrwywiadu w Katowicach zwrócił się do naczelnika wydziału odpowiedzialnego za montaż i eksploatację urządzeń podsłuchowych o zastosowanie podsłuchu telefonicznego na numer prywatnego telefonu profesora Węgrzyna w związku z wdrożeniem sprawy „Laser”, o której niżej. Jednak Boboń, ze znanych tylko sobie przyczyn, zgody nie wyraził¹¹⁴. Zaaprobowano natomiast podsłuchiwanie telefonicznych rozmów prywatnych dr. Olgierda Palusińskiego, który też wszedł w kontakt z Gille'em¹¹⁵.

„Laser” w Polsce

Gille przyjeżdżał na krótkie pobyty w Polsce: w roku 1963, na zaproszenie IA PAN, w 1964 r., na zaproszenie Polskiego Towarzystwa Cybernetycznego w Warszawie¹¹⁶, w 1967 r., celem odebrania tytułu doktora *honoris causa* PŚ, nadanego mu z inspiracji Węgrzyna (ten ostatni – zapewne z inicjatywy Gille'a i Vidala – otrzymał analogiczny tytuł przyznany mu przez Uniwersytet w Lille w tym samym roku¹¹⁷) i w roku 1969. Ostatnim razem celem wizyty było przedyskutowanie wspólnej publikacji poświęconej systemom stabilności (autorstwa Gille'a, Vidala i Węgrzyna), przeprowadzenie rozmów naukowych z przedstawicielem Instytutu Metalurgii w Gliwicach oraz udział w habilitacji dr. Ryszarda Gessinga¹¹⁸. MSW wyraziło zgodę na dłuższy tym razem, bo półroczny pobyt Gille'a w Polsce, żywiąc nadzieje na zweryfikowanie postawionej dekadę wcześniej tezy o jego pracy dla wywiadu lub kontrwywiadu Republiki Francuskiej. Profesora „potraktowano” zatem niemal wszystkimi dostępnymi wówczas środkami i metodami pracy operacyjnej. Przejmowano jego przychodzącą i wychodzącą z polskiego tymczasowego adresu korespondencję¹¹⁹, zainstalowano urządzenie podsłuchowe w zajmowanym przez niego mieszkaniu w Hotelu Asystenckim przy ul. Kujawskiej w Gliwicach¹²⁰, śledzono

¹¹² Szerzej na temat tzw. wypadków marcowych na PŚ zob. J. Neja, *Marzec 1968 r. na Politechnice Śląskiej w Gliwicach*, „Studia Śląskie” 2005, t. 64, s. 157–176.

¹¹³ AIPN Ka, 014/509, t. 2, Notatka służbowa, Katowice, 26 II 1970 r., k. 119.

¹¹⁴ *Ibidem*, Inspektor Wydziału II kpt. Edmund Matys do naczelnika Wydziału „T” KW MO w miejscu, Katowice, [ok. 3 IV 1970 r.], k. 135–136.

¹¹⁵ *Ibidem*, Notatka dot. sprawy operacyjnej krypt. „Laser”, Warszawa, kwiecień 1970 r., k. 147.

¹¹⁶ *Ibidem*, Notatka służbowa, Warszawa, 15 VII 1969 r., k. 58.

¹¹⁷ Vidal wykładał w Lille.

¹¹⁸ AIPN Ka, 014/509, t. 2, Notatka służbowa, Katowice, 26 VI 1969 r., *passim*, m.in. k. 42.

¹¹⁹ AIPN Ka, 014/509, t. 1, Dokumenty „W” do sprawy krypt. „Laser”, k. 2–55.

¹²⁰ *Ibidem*, Komunikaty „PP”. Sprawa krypt. „Laser”, k. 57–73.

UNIVERSITÉ DE LILLE

Nous, Recteur de l'Académie,
Président du Conseil de l'Université de Lille

Vu le décret du 20 juin 1918,

Vu la délibération de l'Assemblée de la Faculté des Sciences en date du 22 Mai 1967,

Vu la délibération du Conseil de l'Université de Lille en date du 24 Mai 1967,

Vu l'approbation donnée par M. le Ministre de l'Éducation Nationale en date du 29 Juin 1967,

Conférons par les présentes

à Monsieur Stefan WĘGRZYN

Membre de l'Académie des Sciences de POLOGNE
Professeur de Physique à l'École Polytechnique de SILESIE

le Titre de Docteur **HONORIS CAUSA** de l'Université de Lille

Fait à Lille, sous le Sceau de l'Université,

le 16 juillet 1967

Dyplom doktora *honoris causa* uniwersytetu w Lille przyznany Stefanowi Węgrzynowi w 1967 r. (ze zbiorów APŚ)

go oraz dokumentowano fotograficznie jego spaceru po mieście¹²¹. Planowano także (nie wiadomo, czy zostało to zrealizowane) montaż zakamuflowanej kamery w jego pokoju, co oznaczało zastosowanie najbardziej wówczas zaawansowanych form inwigilacji, wymagających zresztą akceptacji na szczeblu ministerialnym¹²². Skorzystano również z klasycznych środków rozpoznania, z gatunku *human intelligence* (osobowe źródła informacji), co jednak nie było proste z uwagi na zmonopolizowanie relacji z Gille'em przez Węgrzyna. Na potrzeby inwigilacji gościa z Francji SB próbowała eksploatować niektórych swoich niejawnych współpracowników na Wydziale Automatyki, np. sprawdzonych i wiarygodnych KO „Jan”¹²³ i TW „Wiktor”¹²⁴ (jego atutem poza pracą na tym samym wydziale było miejsce zamieszkania w dość bliskim sąsiedztwie Węgrzyna), uzupełniając swoją wiedzę informacjami od doraźnie ustanowionych tzw. kontaktów służbowych¹²⁵. Zdołano także pozyskać do pomocy kolejnych pracowników Wydziału Automatyki, tym razem

¹²¹ *Ibidem*, Zadania na prowadzenie obserwacji, komunikaty i ustalenia z obserwacji, k. 75–101.

¹²² AIPN Ka, 014/509, t. 2, Major A. Feliks do naczelnika Wydziału IV Departamentu II MSW, Katowice, 26 V 1970 r., k. 191.

¹²³ Z informacji tej osoby korzystano także na etapie rozpoznania poprzedzającego wizytę Gille'a. Zob. *ibidem*, Notatka służbowa, Katowice, 2 VII 1969 r., k. 44.

¹²⁴ Z informacji tej osoby korzystano w trakcie rozpoznania operacyjnego przed wizytą Gille'a. Zob. *ibidem*, Notatka służbowa, Katowice, 8 I 1970 r., *passim*, m.in. k. 64, 83–84, 95–97, 104–105, 128–129.

¹²⁵ *Ibidem*, Notatka służbowa, Katowice, 3 II 1970 r., *passim*, m.in. k. 98–99, 102.



Obserwacja „Lasera” w 1970 r. Gliwice, róg ulic Zwycięstwa i Barlickiego, 12 maja, godz. 12.30 (fot. AIPN Ka)

hipotezy – a raczej jej sfalsyfikować – do czego oczywiście nie chciano się w dokumentach *expressis verbis* przyznać. Sprawę „Laser” wprawdzie zamknięto po wyjeździe Francuza z Polski, niemniej jednak we wnioskach końcowych zawarto plany kolejnych werbunków w otoczeniu Gille’a oraz zdecydowano o kontynuowaniu inwigilacji jego polskich kontaktów, oprócz Węgrzyna także doc. Olgierda Palusińskiego¹³⁰.

Na uwagę zasługują natomiast tezy zawarte w piśmie, które wyszło z Departamentu II MSW do naczelnika pionu kontrwywiadu w Katowicach, gdzie mowa jest nie tylko

wyłącznie w związku z „Laserem”, jak KS „Roman” (18361), dość sceptycznie nastawiony do rzekomo nadzwyczajnych kompetencji naukowych i twórczej innowacyjności Gille’a¹²⁶. Niepowodzeniem zakończyła się natomiast – zasugerowana oficerowi prowadzącemu przez „Wiktora” – próba pozyskania do współpracy doc. Olgierda Palusińskiego, który utrzymywał dość bliskie relacje naukowe z Gille’em, a przy tym – jak dowiedziano się drogą operacyjną – był skonfliktowany z prof. Węgrzynem¹²⁷.

Oprócz tych „merytorycznych” źródeł informacji, mających rangę naukową, pozwalającą im nawiązać relacje z figurantem sprawy „Laser” na niwie zawodowej, do niejawniej współpracy pozyskano też osobę z personelu Hotelu Asystenckiego (KO „Barbara” 18212)¹²⁸, co okazało się przydatne przy ustalaniu harmonogramu dnia Gille’a, identyfikowania jego kontaktów oraz przechwylenia klucza do jego pokoju w celu instalacji podsłuchu oraz dokonania tajnego przeszukania¹²⁹. Intensywna inwigilacja nie pozwoliła jednak SB zweryfikować

¹²⁶ *Ibidem*, Raport z przeprowadzonej rozmowy operacyjnej, Katowice, 4 IV 1970 r., k. 161–164; *ibidem*, Raport z odbytego spotkania z k[ontaktem] s[łużbowym] ps. „Roman”, Katowice, 29 IV 1970 r., *passim*, m.in. k. 170–173, 178–179, 186–187, 196–197. Akta archiwalne oraz karta rejestracyjna dot. KO (określanego także jako KS) „Roman” zostały zniszczone (usunięte), dlatego jego tożsamość nie może być ze stuprocentową pewnością ustalona. Odpowiedź OBUiAD IPN Katowice z 23 I 2014 r. na zapytanie Mirosława Sikory z (17) 20 I 2014 r. dot. personaliów osoby, która prawdopodobnie kryje się pod pseudonimem „Roman” o numerze rejestracyjnym 18361.

¹²⁷ AIPN Ka, 014/509, t. 2, Notatka służbowa z akt archiwalnych nr 180/I, Katowice, 26 II 1970 r., k. 114–117.

¹²⁸ Tożsamości tej osoby nie starałem się ustalić z uwagi na jej w gruncie rzeczy marginalne znaczenie w sprawie „Laser”.

¹²⁹ AIPN Ka, 014/509, t. 2, Raport dla naczelnika Wydziału II, Katowice, 9 IV 1970 r., *passim*, m.in. k. 141–142, 155–156, 167–168, 174, 176–177, 185, 198.

¹³⁰ *Ibidem*, Raport dot. zakończenia prowadzonej sprawy operacyjnej krypt. „Laser”, Katowice, zatwierdzono 28 VII 1970 r., k. 33–34.

o obronie przed penetracją ze strony Gille'a, podejrzanego o bycie „wysokiej rangi agentem wywiadu”, ale również dość zaskakująco o dążeniu do „wykorzystania pozycji Gille'a w sferach naukowo-przemysłowych Francji i Kanady do wysłania na staże naukowe naszej agentury, która miałaby za zadanie m.in. dotarcie tą drogą do ośrodków wywiadu francuskiego i NATO”¹³¹.

„Haki”

Tymczasem kariera figuranta Węgrzyna rozwijała się – mimo jej monitorowania przez SB – prawidłowo, w przeciwieństwie do wspomnianego na wstępie Jacka Karpińskiego, który w latach siedemdziesiątych zaczął popadać w coraz większą niełaskę resortu. *Nota bene* w pierwszej połowie gierkowskiej dekady to właśnie prof. Węgrzyn, wraz z innymi czołowymi specjalistami, został przez kierownictwo państwowego superkoncernu informatycznego „Mera” zaproszony do komisji badającej postępy (czy raczej ich brak) przy projekcie konstrukcji komputera K-202. Z nieprzychylniej opinii Węgrzyna inż. Karpiński, perła polskiej informatyki, bynajmniej nie był zadowolony, sam zresztą próbował zdyskredytować intruza ze Śląska jako na wskroś niekompetentnego¹³².

Załamanie się kariery inż. Jacka Karpińskiego, stanowiące wypadkową jego krnąbrnego charakteru i działań MSW, jest przykładem na to, że również Węgrzyn nie mógł być, mimo swojego autorytetu, całkowicie pewny dalszej kariery. O tym, że jego historia miała optymistyczny finał, zdecydowało najprawdopodobniej trafniejsze niż w przypadku komputerowego wynalazcy z Warszawy wyczucie nastrojów panujących w MSW oraz generalnie dużo większa inteligencja emocjonalna, związana być może z humanistycznymi – a nie tylko ścisłymi – pasjami Stefana Węgrzyna.

Późną wiosną 1971 r. profesor wygłosił serię wykładów w Nowosybirskim Instytucie Elektrotechniki, spotykając się z ciepłym przyjęciem radzieckich słuchaczy. Jednak nieco wcześniej, w tym samym roku, do naczelnika Wydziału III KW MO w Katowicach wpłynął donos¹³³ dotyczący rzekomo nieekonomicznego wykorzystywania przez uczonego sprzętu komputerowego marki „Odra” typu 1013, 1003 i 1204 w kierowanych przez niego komórkach naukowych PŚ i PAN. Zdaniem donosiciela łączne straty związane z nieamortyzowaniem się drogiego sprzętu wynikające z jego niecelowego wykorzystania miały sięgać kwoty miliona złotych rocznie¹³⁴. Sprawie tej, z nieznanых powodów, SB nie nadała jednak dalszego biegu, poprzestając na rutynowym rozpytaniu na ten temat źródeł na Wydziale Automatyki.

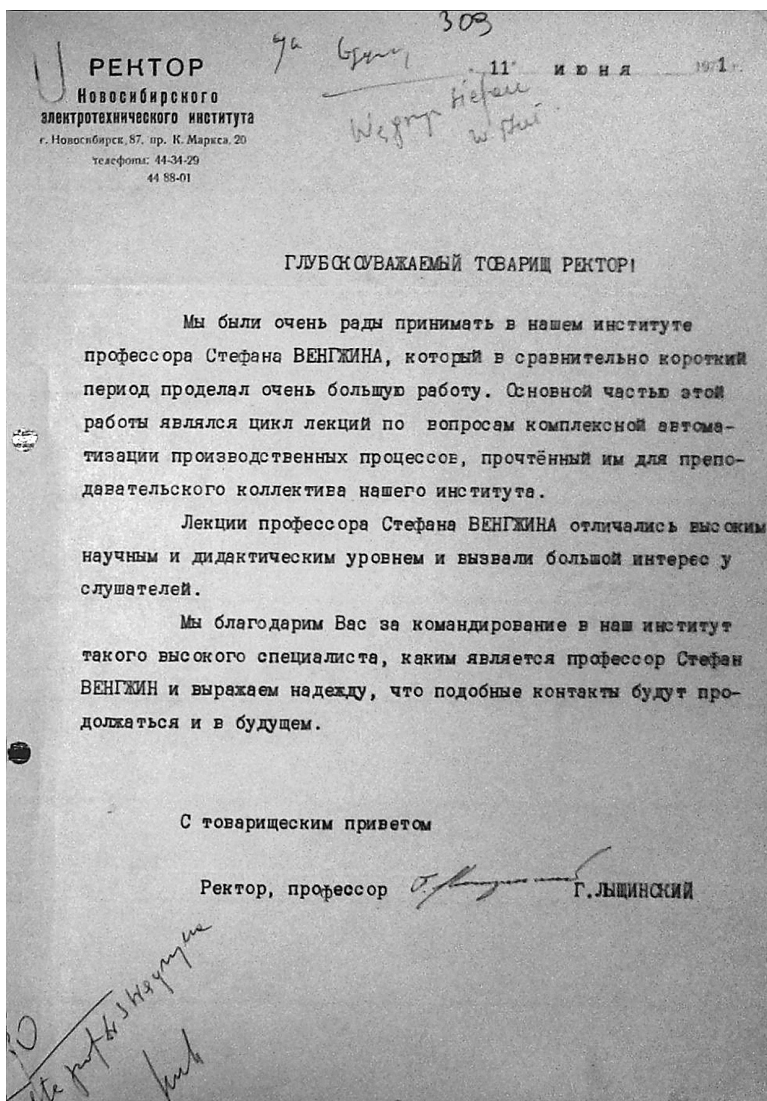
Dwa lata później SB zainteresowała się natomiast koordynowanym przez profesora zakupem nowoczesnego komputera „Iris-80”, koprodukcji francuskiej firmy CII oraz

¹³¹ *Ibidem*, Zastępca naczelnika Wydziału IV Departamentu II MSW do naczelnika Wydziału II Służby Bezpieczeństwa KW MO w Katowicach, Warszawa, 26 IX 1969 r., k. 54–55.

¹³² Na temat perturbacji towarzyszących projektowi K-202 zob. A. Kochajkiewicz, *Działania służb specjalnych...*, *passim*.

¹³³ Warto podkreślić, że donos zaadresowano konkretnie do naczelnika Wydziału III, a więc dokładnie tego, w którego gestii leżała operacyjna ochrona uczelni wyższych, co wskazuje, że donosiciel znał podstawową strukturę organizacyjną SB, co w tamtych czasach nie stanowiło normy.

¹³⁴ AIPN Ka, 028/776, Uwaga, Marnotrawstwo, Gliwice, 25 III 1971 r., k. 291–292.



Podziękowania rektora Nowosybirskiego Instytutu Elektrotechnicznego dla rektora Politechniki Śląskiej za serię wykładów wygłoszonych w Nowosybirsku przez prof. Stefana Węgrzyna w 1971 r. (ze zbiorów APŚ)

amerykańskiego IBM. Tym razem o ewentualnych nieprawidłowościach sygnalizowali bliżej niezidentyfikowani TW „Lech” i TW „Kuba”. Wskazywali oni na niecelowość zakupu z uwagi na wysokie koszty eksploatacji sprzętu, brak właściwie przeprowadzonego przetargu i uleganie przez Węgrzyna naciskom ambasady francuskiej, zainteresowanej finalizacją transakcji¹³⁵. W 1973 r. SB dotarła też do informacji świadczących

¹³⁵ *Ibidem*, Wyciąg z notatki służbowej ze spotkania z TW ps. „Lech”, 16 XII 1972 r., k. 293; *ibidem*, Notatka służbowa, Katowice, 15 II 1973 r., k. 294–295; *ibidem*, Notatka służbowa, Katowice, 24 II 1973 r., k. 296–299.

o rzekomej niegospodarności i nepotyzmie, jakich dopuścić się miał profesor, w związku z koordynowaniem prac nad ogólnokrajowym problemem węzłowym 06.1.2 „Automatyzacja kompleksowych procesów przemysłowych”, w ramach planu pięcioletniego na lata 1971–1975¹³⁶.

Ani żaden ze wspomnianych, ani żaden z pominiętych tu wątków „aferowych” nie pozwolił jednak bezpiecze skompletować materiałów o charakterze kompromitującym. Na przełomie 1975 i 1976 r. Wydział III, po konsultacji z kontrwywiadem, podjął decyzję o zaprzestaniu inwigilacji prof. Węgrzyna, nie dopatrując się w jego kontaktach z naukowcami francuskimi znamion działalności szpiegowskiej, a jednocześnie podkreślając jego pozytywny stosunek do władz PRL¹³⁷. Nic nie wiadomo na temat ewentualnego dalszego inwigilowania lub namawiania do współpracy uczonego w drugiej połowie lat siedemdziesiątych i w dekadzie kolejnej. Przypuszczalnie nie doszło wówczas do prób werbunku. Nic też nie wskazuje, że Węgrzyna poddawano intensywnej (indywidualnej) inwigilacji, poza ewentualnie doraźną kontrolą operacyjną, np. w czasie stanu wojennego, o czym jednak też nic dokładnie nie wiadomo¹³⁸. Z zapisów na karcie ewidencyjnej E-14 wynika jedynie, że w 1986 r. akta sprawy „Dalmer”, zdeponowane w archiwum wojewódzkiej SB (Wydział „C”), wypożyczył kontrwywiad (w związku z planowaną rozmową z profesorem), w 1988 r. zaś dwukrotnie korzystali z nich pracownicy katowickiej delegatury Departamentu I (z niewiadomych powodów)¹³⁹.

Brak zainteresowania uczonym ze strony wywiadu i kontrwywiadu w latach siedemdziesiątych jest dosyć frapujący, gdyż realizował on wówczas ważne z punktu widzenia gospodarki polskiej zadania, a także, ewidentnie zainspirowany przez Gille’a, sygnalizował istnienie kolejnych innowacyjnych dyscyplin nauki. Zaliczała się do nich, kojarzona obecnie raczej z technologiami XXI w., a tak naprawdę wskazana przez ludzi takich jak Gille, bioinformatyka. Jeszcze pod koniec „epoki” gomułkowskiej prof. Stefan Węgrzyn przekonywał: „Mówiłem dotychczas o matematyczno-formalnym sposobie rozwiązywania pewnych zagadnień ogólnego problemu sterowania. Otóż można przypuszczać, że to podejście formalno-matematyczne, budujące na ścisłym aparacie matematycznym, nie jest jedyne, i należy wątpić, czy już z samego założenia stosowania formalnego aparatu obecnej matematyki nie wykluczymy na tej drodze niektórych bardzo efektywnych rozwiązań, niedających się w ogóle opisać przy zastosowaniu obecnego aparatu matematycznego. Do takich refleksji skłaniają studia nad strukturą sieci neuronowych organizmów żywych i ich zdolności do adaptacji i uczenia się. Należy więc liczyć się z celowością dalszych intensywnych badań w dziedzinie bioniki”¹⁴⁰.

Bierność wywiadu (tj. brak śladów jego zainteresowania w dokumentach MSW) nie musiała oznaczać, i nie oznaczała, że Węgrzyn nie zajmował się kluczowymi dla bezpieczeństwa PRL problemami. O jego zaangażowaniu w ich rozwiązywanie dowia-

¹³⁶ Por. *ibidem*, I zastępca komendanta miejskiego MO ds. SB w Zabrze do I zastępcy komendanta miejskiego MO ds. SB w Gliwicach, Zabrze, 7 XII 1973 r., k. 300–301, 303–304.

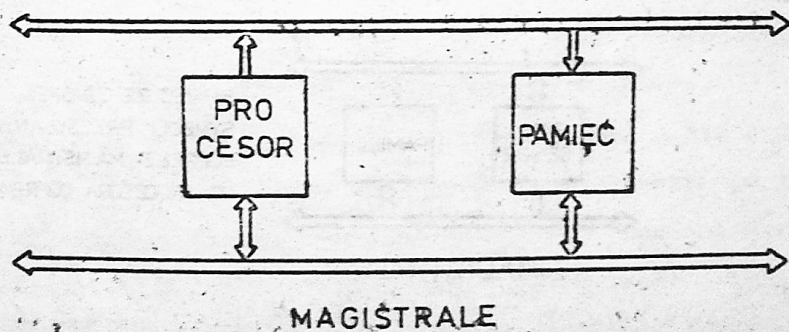
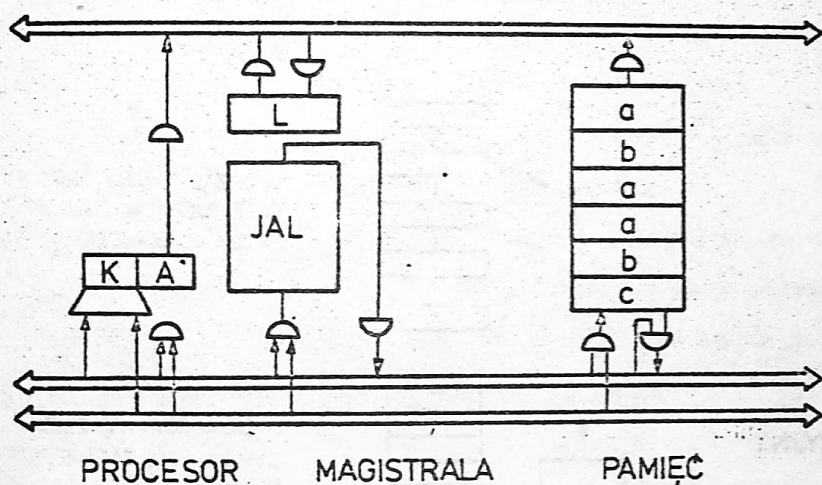
¹³⁷ *Ibidem*, Wniosek o zaniechanie prowadzenia KE krypt. „Dalmer”, Gliwice, 16 I 1976 r., k. 319–320.

¹³⁸ Por. ustalenia autora w wyniku badań nad NSZZ „Solidarność” przy Politechnice Śląskiej. M. Sikora, *Inwigilowanie działaczy NSZZ „Solidarność” i NZS Politechniki Śląskiej w Gliwicach w latach 1980–1989. Przyczynek badawczy* [w:] *Władza, polityka i społeczeństwo w Gliwicach w latach 1939–1989*, red. B. Tracz, Katowice–Gliwice 2010, s. 242–282.

¹³⁹ AIPN Ka, Karta z Kartoteki Ogólnoinformacyjnej wz. E-14/1 dot. Węgrzyn Stefan, ur. 20 V 1925 r.

¹⁴⁰ S. Węgrzyn, *O integracji problemów kierowania...*, s. 19.

KOMPUTER I JEGO SYMBOLIKA



Rys.3. Podstawowa organizacja i architektura współczesnego komputera.

Fragment opracowania autorstwa Stefana Węgrzyna pt. *Komputerowe wspomaganie procesów twórczych*, 1985 r. (ze zbiorów Biblioteki Śląskiej)

dujemy się jedynie pośrednio. W jego teczce osobowej, przechowywanej w archiwum Politechniki Śląskiej, odnajdujemy np. ankietę odznaczeniową, gdzie w pozycji nr 6 figuruje „Medal za Zasługi dla Marynarki Wojennej”, wręczony profesorowi w 1975 r., a w pozycji nr 7 „Brązowy Medal za Zasługi dla Obronności Kraju” otrzymany w 1976 r.¹⁴¹ W aktach personalnych o Węgrzynie napisano też: „Inicjował i kierował tematami, które opracowywano i wdrażano stopniowo w skomputeryzowane fragmenty procesów technologicznych w podstawowych resortach gospodarki narodowej, a także dla potrzeb obronności kraju”¹⁴².

Także w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych uczony utrzymywał kontakty z Gille'em, z tą jednak różnicą, że teraz oznaczały one wyjazdy Węgrzyna nie tylko do Francji (gdzie wciąż miał szerokie znajomości, w tym z Pierre'em Vidalem), ale i do Kanady, dokąd – na Université Laval – Gille definitywnie przeniósł się jeszcze pod koniec lat sześćdziesiątych. Potwierdzeniem rosnącej popularności prof. Węgrzyna na kontynencie północnoamerykańskim było uhonorowanie go w 1977 r. tytułem doktora *honoris causa* przez inną uczelnię z Quebecu – Université de Sherbrooke. W tym samym roku, jak również w 1983 odznaczano go z kolei we Francji, najpierw tytułem kawalera, a potem oficera Orderu Palm Akademickich¹⁴³. Mimo kolejnych przejawów sympatii do Francuzów, odwzajemnianej zresztą, kontrwywiad nie powrócił do sprawy „Laser”. Gille prawdopodobnie kilkakrotnie odwiedzał Polskę po 1970 r., niemal na pewno zaś był tutaj w drugiej połowie lat osiemdziesiątych¹⁴⁴.

W 1987 r. triumwirat Węgrzyn–Gille–Vidal wystąpił ze wspólną prelekcją na zjeździe IFAC w Monachium¹⁴⁵. Wreszcie w roku 1990, w zupełnie nowej międzynarodowej atmosferze, w nowojorskim wydawnictwie Springer-Verlag ukazała się książka pt. *Developmental systems: at the crossroads of system theory, computer science, and genetic engineering*, autorstwa Węgrzyna, Gille'a i Vidala (taka kolejność nazwisk na okładce)¹⁴⁶. Było to faktyczne i symboliczne zwieńczenie bez mała trzydziestoletniej współpracy naukowej utalentowanego Polaka z francuskimi kolegami po fachu, śledzonej z większą, a potem mniejszą uwagą przez służby specjalne Polski Ludowej.

Konkluzja

Można przypuszczać, że w trakcie najintensywniejszego zainteresowania Węgrzynom ze strony Departamentu I w latach 1963–1964 jego pozyskanie do współpracy należało do najbardziej obiecujących przedsięwzięć wywiadu naukowo-technicznego PRL, obok m.in. werbunku Jacka Karpińskiego. Wynikało to przede wszystkim z kontaktów „Dalmera”

¹⁴¹ APŚ, 13944, t. 1, Ankieta odznaczeniowa, k. 8.

¹⁴² *Ibidem*, t. 1, Wniosek o nadanie orderu – odznaczenia: Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, k. 125–127.

¹⁴³ *Ibidem*.

¹⁴⁴ AIPN Ka, 014/509, t. 2, Korespondencja Biura Paszportów MSW z Wydziałem „C” KW MO w Katowicach z lat 1985–1986, k. 204–208; APŚ, 13944, t. 2, Wstępna lista uczestników obiadu doktorskiego, 1988 r., k. 15–16.

¹⁴⁵ APŚ, 13944, t. 2, Opinie dotyczące dorobku naukowego prof. Stefana Węgrzyna zbierane na potrzeby uzasadnienia nadania mu tytułu HC Politechniki Śląskiej w 1988 r., *passim*, m.in. k. 68.

¹⁴⁶ *Ibidem*, t. 1, Wniosek o nadanie orderu – odznaczenia: Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, k. 125–127.

z Gille'em – wówczas autorytetem światowego formatu w dziedzinie systemów sterowania, budzącego zainteresowanie ważnych postaci wywiadu PRL. Wśród nich wymienić należy starszego inspektora Sergiusza Gromotowicza – w latach siedemdziesiątych naczelnika Wydziału III w Zarządzie VII ds. WNT¹⁴⁷, zajmującego się zdobywaniem informacji z zakresu elektroniki i informatyki. Warto przypomnieć, że Gromotowicz „prowadził” z centrali ikonę polskiego wywiadu w Stanów Zjednoczonych – Mariana Zacharskiego.

W zamieszczonym w aktach sprawy „Dalmer” „wykazie pracowników kadrowych i niekadrowych znających agenta lub jego teczkę personalną” znalazł się również późniejszy dyrektor Departamentu I, wiceminister i w końcu minister spraw wewnętrznych (1980–1981), gen. dywizji Mirosław Milewski. Są też dwaj pozostali – po Krzysztoporskim – legendarni szefowie kompleksu WNT z lat siedemdziesiątych – Tadeusz Kittel i Jerzy Cześniak¹⁴⁸. Z wysoką rangą nadaną sprawie „Dalmer” w Warszawie kontrastuje dość szablonowe jednak podejście MSW do tak nieprzeciętnej osoby, jak prof. Węgrzyn. Po zamknięciu okładki liczącego ponad trzysta kart tomu akt opatrzonego kryptonimem „Dalmer” wciąż nie wiadomo, co dokładnie uczony lubił, a czego nie, jaki był jego światopogląd, gdzie spędzał wolny czas, co pił, z kim, czy chodził do kina, jak wyglądały jego relacje z bratem, jakich miał przyjaciół. Z materiałów gromadzonych przez dziesięć lat, drogą inwigilacji, za pomocą źródeł osobowych i środków techniki operacyjnej właściwie wynika tylko tyle, że profesor był: 1) wybitny intelektualnie, 2) błyskotliwy w towarzystwie, 3) arogancki i despotyczny, 4) nieprzejawiający zainteresowania sferą materialną. Cechy te, ustalone na podstawie informacji uzyskanych krzyżowo z różnych niezależnych źródeł, powtarzają się w kolejnych analizach, raportach i korespondencji prowadzonej wewnątrz SB. Wszystkie je należy uznać za trafnie zidentyfikowane i fundamentalne dla osobowości automatyka. Tak zapamiętał go choćby ojciec piszącego niniejszy tekst, znający profesora raczej słabo i głównie na płaszczyźnie zainteresowań komputerami, starszy wykładowca PŚ, Jerzy Sikora. Podobnie – w skrócie – po latach opisuje uczonego jego kolega z pracy prof. Ryszard Gessing, dodając, że w dyskusji „potrafił odwrócić kota ogonem”, w nauce zaś „wciąż przerzucał się na kolejne zagadnienia i nikt go nie mógł dogonić”¹⁴⁹.

Również sprawa „Laser” budzi pewne zastrzeżenia natury formalnej. Uwagę zwraca ignorowanie przez kontrwywiad licznych luk i niejasności w biografii Gille'a, zwłaszcza zaniechanie pogłębienia wiedzy na temat jego studiów w Stanach Zjednoczonych w latach czterdziestych, a także nieumiejętność jednoznacznego wytłumaczenia fascynacji Gille'a polskim językiem i kulturą. Sprawa „Laser”, pod względem ilości zgromadzonych dokumentów, jeszcze obszerniejsza niż „Dalmer”, dotyczy jedynie wątku francuskiego. Żaden z pracowników kontrwywiadu nie pokusił się o sprawdzenie jej w kontekście amerykańskich lub kanadyjskich służb specjalnych. Brak jakiegokolwiek zainteresowania tymi ostatnimi dziwi, tym bardziej że w chwili intensywnej inwigilacji Gille'a w Polsce w 1970 r. był on już *de facto* mieszkańcem francuskojęzycznej części Kanady, nie zaś Francji.

Casus prof. Węgrzyna łamie schemat, w którym na jednym biegunie stoi świadomy tajny współpracownik SB, a na drugim osoba prześladowana. Uczony ani nie obrał kursu

¹⁴⁷ WNT w postaci Zarządu VII funkcjonował w latach 1973–1978.

¹⁴⁸ AIPN Ka, 028/776, Wykaz pracowników kadrowych i niekadrowych znających agenta lub jego teczkę personalną, k. 13.

¹⁴⁹ Nieautoryzowana relacja ustna prof. Ryszarda Gessinga dla Mirosława Sikory, 14 I 2014 r.

konfrontacji z bezpieczeństwem, ani nie zaprzedał jej swojej duszy. Jego niespełniony roczny flirt z wywiadem sprawia wrażenie balansowania między pragmatyzmem współpracy z instytucją państwową wypełniającą swoje statutowe obowiązki w zakresie wywiadu i kontrwywiadu gospodarczego (technologicznego) z jednej strony a moralnymi konsekwencjami tych kontaktów dla kondycji osobistych więzi z francuskimi przyjaciółmi z drugiej. Otwarte pozostaje pytanie, w jakim stopniu Węgrzyn, konsekwentnie odmawiając współpracy, kierował się przesłankami moralnymi, w jakim zaś obawą o swój wizerunek na Zachodzie, w przypadku gdyby jego kontakty ze służbami wyszły na jaw. Na uwagę zasługuje też postępowanie bezpieki, która ostatecznie nie utrudniała profesorowi kontaktów zagranicznych, kalkulując widocznie, że jego kooperacja ze środowiskiem francuskim przynosi PRL więcej pożytku niż szkody. Pamiętajmy też, że dopóki nie zostaną ujawnione archiwa zachodnich służb specjalnych (w tym francuskich czy kanadyjskich), dopóty kontrwywiad PRL, podobnie jak analogiczne służby innych państw Układu Warszawskiego, siłą rzeczy będzie postrzegany jako siedlisko paranoików, żyjących w przeświadczeniu permanentnego oblężenia przez służby specjalne NATO. Osobiście nie zdziwiłbym się, gdyby niektóre sformułowane przez Departament II pod adresem Gille'a podejrzenia okazały się uzasadnione.

The magic of control systems – professor Węgrzyn, the French and the (counter)intelligence service of the People's Republic of Poland 1958–1976

The paper explains how the Polish communist Security Service attempted to recruit, for its own operational goals, one of post-war Poland's most renowned experts in automatic control and computer science, Stefan Węgrzyn, professor of the Technical University in Gliwice.

Polish intelligence became interested in professor Węgrzyn in the late 1950s. Their interest was rooted in his close ties with numerous leading French researchers dealing with automatic control – a discipline that was blooming worldwide at that time. The Headquarters of the Polish Security Service paid special attention to Węgrzyn's contacts with professor Jean Charles Gille – a recognized expert on missile guiding systems, working for École Nationale Supérieure de l'Aéronautique in Paris. In the 1960s and 70s, both scientists held a series of frequent meetings in France and Poland.

Initially, Węgrzyn accepted regular debriefings with an officer of a branch of the Polish intelligence responsible for running espionage operations in Western countries, in the area of science and technology. The first talks focused on general information about the French colleagues and turned out to be promising for the Security Service. However, when a high-ranking intelligence official tried to convince the Polish professor to make a bigger effort and collect more detailed and sensitive data on his foreign friends in the mid-1960s, Węgrzyn strictly refused and immediately withdrew from further collaboration.

After a few failed attempts to re-establish contact with Węgrzyn, the Polish security apparatus launched a surveillance operation which lasted for the next ten years. According to a new hypothesis of the Polish counter-intelligence branch, Gille could have been an agent of the French military intelligence service, trying to recruit Węgrzyn and penetrate deeper into the circle of the Polish scholar's friends and colleagues, as well as into research and development institutions.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach
Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Katowicach, 028/776 (sprawa krypt. „Dalmer”),
014/509, t. 1–2 (sprawa krypt. „Laser”).

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, 01521/2642 (W. Andrzejewski, *Historia wywiadu resortu
spraw wewnętrznych*, praca magisterska napisana w Akademii Spraw Wewnętrznych, Warsza-
wa 1987), 02241/16 (MSW Departament I – wybrane zagadnienia z historii wywiadu MSW,
Warszawa 1987).

Archiwum Politechniki Śląskiej w Gliwicach (APŚ)
13944, t. 1–2 (akta personalne Stefana Węgrzyna).

Opracowania

Andrew Ch., Mitrochin W., *Archiwum Mitrochina. KGB w Europie i na Zachodzie*, tłum.
M.M. Brzeska, R. Brzeski, Warszawa 2001.

Cenciekiewicz S., *Długie ramię Rosji. Wywiad wojskowy Polski Ludowej 1943–1991 (wprowadzenie
do syntezy)*, Poznań 2011.

Crowdy T., *Historia szpiegostwa i agentury*, tłum. J. Mikołajczyk, Warszawa 2010.

Edwards P.N., *The Closed World. Computers and the Politics of Discourse in Cold War America*,
Cambridge (Massachusetts) – London 1996.

Fukuyama F., *Koniec historii*, tłum. T. Bieroń, M. Wichrowski, Poznań 1996.

Gessing R., *Dwadzieścia lat w tworzeniu tradycji wydziału automatyki*, „Zeszyty Naukowe Poli-
techniki Śląskiej. Seria Automatyka” 1996, z. 120.

Gessing R., *Polska w życiu Jean Charles Gille’a*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej. Seria
Automatyka” 1996, z. 120, nr kol. 1340, Gliwice.

Gille J.Ch., *Adam Mickiewicz, człowiek. Studium psychologiczne*, tłum. A. Kuryś, Warszawa
1987.

Kaliński J., *Historia gospodarcza Polski Ludowej*, Białystok 2005.

Kochajkiewicz A., *Działania służb specjalnych Polski Ludowej wobec inżyniera Jacka Karpińskiego
w latach 1950–1990*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2012, t. 5.

Lipiński P., *Geniusz i świnię. Rzecz o Jacku Karpińskim*, Pruszków 2014.

Modernity and technology, red. T.J. Misa, P. Brey, A. Feenberg, Cambridge (Massachusetts) –
London 2003.

Neja J., *Marzec 1968 r. na politechnice Śląskiej w Gliwicach*, „Studia Śląskie” 2005, t. 64.

Paczkowski A., *Rezydentura wywiadu MSW w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego (1971–1983)*
[w:] „Budujemy socjalizm...” *Materiały pokonferencyjne*, red. R. Klementowski, S. Ligarski,
Wrocław 2010.

Pasztor M., *Między Paryżem, Warszawą i Moskwą. Stosunki polsko-francuskie w latach 1954–1969*,
Warszawa 2003.

Pawlikowicz L., *Aparat Centralny I. Zarządu Głównego KGB jako instrument realizacji globalnej
strategii Kremla 1954–1991*, Warszawa 2013.

- Pawlikowicz L., *Tajny front zimnej wojny. Uciekinierzy z polskich służb specjalnych 1956–1964*, Warszawa 2004.
- Pleskot P., *Dyplomata czyli szpieg? Działalność służb kontrwywiadowczych PRL wobec zachodnich placówek dyplomatycznych w Warszawie (1956–1989)*, cz. 1–2, Warszawa 2013.
- Pleskot P., *Intelektualni sąsiedzi. Kontakty historyków polskich ze środowiskiem „Annales” 1945–1989*, Warszawa 2010.
- Siemiątkowski Z., *Wywiad a władza. Wywiad cywilny w systemie sprawowania władzy politycznej PRL*, Warszawa 2009.
- Sikora M., *Inwigilowanie działaczy NSZZ „Solidarność” i NZS Politechniki Śląskiej w Gliwicach w latach 1980–1989. Przyczynek badawczy [w:] Władza, polityka i społeczeństwo w Gliwicach w latach 1939–1989*, red. B. Tracz, Katowice–Gliwice 2010.
- Sikora M., *Kuszenie „pięknego umysłu”*, „Niezależna Gazeta Polska” 2008, nr 6 (28), dodatek IPN, s. I–IV.
- Sikora M., *Środowisko akademickie Politechniki Śląskiej jako „obiekt” zainteresowania SB. Wybrane wnioski i perspektywy badawcze. Ze szczególnym uwzględnieniem lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych [w:] Myśl na uwięzi. Kontrola operacyjna środowisk akademickich województwa katowickiego przez Służbę Bezpieczeństwa w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku. Studia i szkice*, red. A. Dziuba, M. Sikora, Katowice 2010.
- Spętana Akademia. Polska Akademia Nauk w dokumentach władz PRL*, t. 1: *Materiały Służby Bezpieczeństwa 1967–1987*, wybór, wstęp i oprac. P. Pleskot, T.P. Rutkowski, Warszawa 2009; t. 2: *Materiały partyjne 1950–1986*, wybór, wstęp i oprac. P. Pleskot, T.P. Rutkowski, Warszawa 2012.
- Stola D., *Kraj bez wyjścia? Migracje z Polski 1949–1989*, Warszawa 2010.
- Stöver B., *Der Kalter Krieg 1947–1991. Geschichte eines radikalen Zeitalters*, Bonn 2007.
- Weiner T., *Dziedzictwo popiołów. Historia CIA*, tłum. K. Bażyńska-Chojnacka, P. Chojnacki, Poznań 2009.
- Węgrzyn S., *O integracji problemów kierowania, dowodzenia i sterowania na tle generalnych zagadnień automatyzacji*, Warszawa 1968.
- Zacharski M., *Nazywam się Zacharski, Marian Zacharski. Wbrew regułom*, Poznań 2009.

Źródła internetowe

- http://en.wikipedia.org/wiki/Jean_Bastien-Thiry (dostęp styczeń 2014).
- http://en.wikipedia.org/wiki/Jean-Charles_Gille (dostęp styczeń 2014).
- http://en.wikipedia.org/wiki/Nord_SS.10 (dostęp styczeń 2014).
- http://homepages.lboro.ac.uk/~cgzkn/nmpc-sofap07/CV_anglais.htm (dostęp styczeń 2014).
- <http://www.crn.pl/artykuly/archiwum/2007/5/martwie-sie-tylko-wtedy-jesli-moge-cos-zmienic?searchterm=rozmowa+z+Jackiem+Karpinskiem> (dostęp styczeń 2014).
- <http://www.polsl.pl/Wydzialy/RAu/Strony/Sylwetkizalozycieli.aspx> (dostęp styczeń 2014)
- <http://www.worldcat.org/identities/lccn-n85-829966> (dostęp styczeń 2014).
- <https://www.google.pl/search?hl=pl&tbo=p&tbn=bks&q=inauthor:%22Jean-Charles+Gille-Maisani%22> (dostęp styczeń 2014).

Nieautoryzowana relacja ustna prof. Ryszarda Gessinga dla Mirosława Sikory, 14 I 2014 r.